Nr. 151. Czwartek, 5 Lipca 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Swiat"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat"** po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	4 „	50 „
	kwartalnie	2 zł.	25 ct.
	miesięcznie	— „	75 „
Na prowincyi:	półrocznie	5 „	— „
	kwartalnie	2 zł.	50 ct.
	miesięcznie	— „	84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z 7 czerwca 1894 l. 25.945 rewizya trasy dla przedłożonego przez radę zawiadowczą kołomyjskich kolei lokalnych projektu kolei lokalnej z Szeparowiec do Delatyna, odbędzie się dnia 24 lipca 1894 o godzinie 2 po południu w c. k. starostwie w Kołomyi, zaś dnia 25 lipca 1894 o godzinie 4 po południu w urzędzie gminnym w Delatynie.

Interesowani mogą wnosić zarzuty przeciw projektowi lub swe życzenia w tej mierze ustnie lub na piśmie w czasie komisyi w Kołomyi lub w Delatynie.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lipca.

Do szeregu ciał prawodawczych, które rozpoczęły ferye letnie, przyłącza się dzisiaj, po przebyciu silnych emocyj, wywołanych kościelno-politycznemi ustawami, Sejm węgierski. Stronnictwo liberalne, będące od lat kilkunastu u steru, opuszcza salę parlamentarną w podniosłym nastroju, nie tylko bowiem przetrwało szczęśliwie groźne przesilenie ministeryalne i klubowe, lecz przeprowadziło w obu Izbach projekt ustawy o ślubach cywilnych, a nadto załatwiło się w Izbie deputowanych z czterma innemi przedłożeniami rządowemi, stanowiącemi z wyżej wymienioną ustawą program kościelno-politycznej reformy. Pierwsze z tych przedłożeń odnosi się do ustanowienia metryk państwowych, drugie ogłasza religię żydowską za urzędownie uznaną, dotąd bowiem wyznanie izraelickie nie należało w Węgrzech do urzędownie uznanych, czyli „recypowanych", skutkiem czego też nie było wolno z wiary chrześciańskiej przechodzić na izraelicką; trzecie przedłożenie normuje wolność obrządków religijnych; czwarte wreszcie traktuje w związku z ustawą o ślubach cywilnych, kwestyę religii dzieci. Według nowej ustawy, narzeczeni wszystkich wyznań przed zawarciem ślubu mogą się umówić, do jakiego wyznania mają należeć ich spodziewane dzieci. Zawarte w tej mierze porozumienie ma być oznajmione władzy świeckiej lub notaryuszowi; w razie braku podobnej umowy, wszystkie dzieci mają być zapisane do wyznania ojca. Ponieważ ta ustawa ma być sankcyonowaną równocześnie z ustawą o ślubach cywilnych, a Izba magnatów nie załatwiła przed feryami Wielkanocnemi żadnego z przytoczonych wyżej czterech przedłożeń i weźmie je pod obrady dopiero na sesyi jesiennej, przeto tem samem także projekt o ślubach cywilnych, aczkolwiek uchwalony przez oba czynniki prawodawcze, pozostaje w zawieszeniu.

Tak jak dzisiaj rzeczy stoją, zdaje się być pewnem, że w jesieni także Izba magnatów uchwali wszystkie polityczno kościelne projekta, gabinet dr. Wekerlego tedy przeprowadzi w całej pełni swój program z r. 1892. Jeżeli jednak znaczne musiał pokonywać trudności na arenie parlamentarnej, to zdaniem wielu, przybiorą one znaczniejsze jeszcze rozmiary, gdy przyjdzie chwila przeprowadzenia reform w kraju. Gruntowni znawcy administracyi węgierskiej zapewniają, że wykonanie ustawy o ślubach cywilnych i ustawy o metrykach cywilnych dopóty będzie połączone z nadmiernemi trudnościami, dopóki nie nastąpi upaństwowienie dotychczasowej przestarzałej i niezgodnej z nowoczesnemi wymaganiami administracyi komitatowej.

Opozycya, jaka ujawniła się w Izbie magnatów przeciw kościelno-politycznemu programowi rządowemu, dała pohop prasie liberalnej z tej i tamtej strony Litawy do uderzania w sposób gwałtowny i zjadliwy na tę Izbę a w pierwszym rzędzie na episkopat, poczytywany za główny czynnik w walce przeciw zainicyowanym na polu kościelnem reformom. Z tego powodu odbieramy z Wiednia kilka trafnych uwag. I tak piszą do nas między innemi: Najzupełniej zapomniano, jakie znaczenie zdobył sobie w długoletnich walkach narodu o przywrócenie węgierskiego ustroju państwowego stan magnacki a może bardziej jeszcze episkopat węgierski. Znamionuje to brak znajomości historyczno-politycznych stosunków i daje niepochlebne świadectwo o naszym liberalizmie, tak skorym do chełpienia się ze swoich przekonań postępowych i tolerancyi. Nie już zdumienie, lecz niesmak sprawia ton i owa bezwzględna forma, w jakiej prasa liberalna wygłasza tryumf nad pokonanem stronnictwem. Sam rozsądek polityczny nakazywałby przemawiać z wielkiem umiarkowaniem i uszanowaniem o mniejszości, bardzo zresztą poważnej i wpływowej, jeżeli się zważy, iż tej mniejszości brakło aby zostać większością przy głosowaniu nad ustawą o ślubach cywilnych, tylko cztery głosy. Bądź co bądź taka mniejszość ma niepomierne polityczne i socyalne znaczenie. Historyczne stanowisko prymasa węgierskiego, który znalazł w osobie kardynała Vaszary'ego czcigodnego i sympatycznego przedstawiciela, a niemniej wypróbowany po wsze czasy patryotyzm całego węgierskiego episkopatu powinienby był zniewolić prasę liberalną do zachowania granic pewnej przynajmniej przyzwoitości i zaoszczędzenia książętom Kościoła tych przykrości, na jakie byli wystawieni. Przy tem zapomina dzisiaj prasa, w jak wysokim stopniu podobna forma polemiki narusza uczucia tych szerokich i poważnych kół, które w obrazie osób muszą mimowolnie dopatrywać się lekceważenia i podawania w pogardę uświęconych wiekami instytucyi.

Wobec tego odzywają się także i z obozu konserwatywnego cięte głosy, skierowane przeciw organom liberalnym. Znany górno-austryacki deputowany, zasilający od czasu do czasu pisma konserwatywne artykułami swojego pióra, występuje z ostrą krytyką, w której zwraca się także przeciw owym konsekwencyom, jakie chcą wyciągnąć po tej stronie Litawy ze zwycięstwa w parlamencie węgier-

HISTORYCZNA PRAWDA.

(*Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta przez* **K** *Kraków. Druk. Anczyca 1894*).

(Dokończenie).

Powstanie dosięgło swego szczytu. „Najwyższy naczelnik narodu" potrafił stworzyć w krótkim czasie taką siłę zbrojną, jakiej Polska w chwilach największego rozkwitu nie widziała. Około 150.000 ludzi walczyło wówczas pod hasłem krakowskiego manifestu, i to w przeważnej liczbie mieszczanie i chłopi. Już z cyfr warszawskich mieliśmy sposobność poznać ten stosunek liczebny; jeśli więc słyszy się albo czyta czasem wyrażenie, że Racławice były objawem odosobnionym, to jest to mniemanie z gruntu fałszywe. Udział chłopów i mieszczan objął wówczas całą przestrzeń teatru wojny, był tak imponującym, tak powszechnym, jak nigdy ani przed tem ani potem. Przyczyniły się do tego nietylko idee przewodnie Kościuszki, wyrażone w uniwersale połanieckim (z 7 maja 1794), a mające na celu poprawę doli chłopów, ale w znacznej części także osobiste jego przymioty. Każdy agent powstania ujęty był jego powitaniem, pokrzepiony na duchu przy pożegnaniu. Surowość miał na ustach „a raczej na końcu pióra; w odezwach i listach," lecz ostatecznie nie podpisał ani jednego wyroku śmierci. „Możnaby rozważać" — powiada autor — „jeden tylko zarzut (Prądzyńskiego): miękkości — ale na szalę trzeba też położyć ten urok, jakim zniewalał ludzi bez srożenia się, do posłuszeństwa i gorliwości."

Przy końcu oblężenia Warszawy, parlamentarze prusscy wcale już skromnie się odzywali, Suworow idący na czele nowej armii do Polski „jakkolwiek sam jeden starczył za drugą armię," miał zaledwie kilkanaście tysięcy ludzi pod sobą. Na tle tych wszystkich powodzeń i widoków tem straszliwiej odbija fatum maciejowickiej tragedyi. Sam pomysł strategiczny Kościuszki był prawdziwie napoleoński: zniweczyć przeważnemi siłami korpus Fersena nad Wisłą, zanim z nad Bugu nadejdzie Suworow. Dlaczegoż wszakże zawiodło tak okropnie! Dlaczegoż na polu bitwy znalazły się siły polskie w mniejszości w obec niewielkiego korpusu Fersena (8:16 tysięcy)? Do tego jeszcze owo zabójcze spóźnienie się Ponińskiego, który mając pojawić się na tyłach nieprzyjacielskich, musiał przynieść zwycięstwo, albo przynajmniej, choćby w ostatniej chwili ocalenie. Usprawiedliwiał się potem Poniński, że rozkaz otrzymał za późno, sąd wojskowy go uniewinnił, ale Kościuszko sam „nie chciał go swem świadectwem oczyścić."

O godzinie 1 w południe (10 października 1794) umilkły ostatnie strzały, a dopiero około 5 przynieśli Kozacy na złożonych pikach krwią zbroczonego i nieprzytomnego Kościuszkę. — Nie ma nikogo, ktoby słyszał osławione „*finis Poloniae*"; zdaje się, że wyrażenie to powstało w bujnej wyobraźni Seumego. Dopiero nazajutrz z rana odzyskał Kościuszko przytomność i zapytał leżącego obok na słomie Niemcewicza: „Co to znaczy? Gdzie jesteśmy?" — „Niestety jesteśmy ranni, jeńcami Moskali"; jestem przy tobie i nie opuszczę cię," odrzekł Niemcewicz. Zawieziono obu do Petersburga i osadzono w petropawłowskiej twierdzy. Carowa Katarzyna zrazu lekceważąco wyrażała się o Kościuszce i surowo się z nim obchodziła; prowadzono z nim nawet śledztwo. Później złagodniała Katarzyna, a następca jej, Paweł I nietylko, jak wiadomo uwolnił natychmiast Kościuszkę, ale wraz z całą swą rodziną nadzwyczajne okazywał mu względy. Przy pożegnaniu przyjmował go car w gronie rodziny, carowa prosiła o sukmanę krakowską, w której walczył, na pamiątkę, a carewicz Aleksander całował go serdecznie. Mimo tych względów opuszczał Kościuszko Petersburg złamany na ciele i na duchu; wszakże kazano mu zaprzysiądz poddaństwo rossyjskie. Kiedy uczynił tę okropną z przekonań swoich ofiarę, stał niewątpliwie żywo przed jego oczyma obraz pędzonych do niewoli moskiewskiej po klęsce maciejowickiej chłopów polskich, którzy idąc obok jego karety wyrzekali głośno „a gdzież te grunta i domy, gdzież to szczęśliwe życie, któreście nam obiecywali — znajdziemy je na Sybirze!" Ci wszyscy, bez wyjątku, jednym ukazem Pawła I otrzymali teraz wolność (1796).

Kościuszko przez Finlandyę, przez Szwecyą i Anglią, udał się teraz do Ameryki. Wszędzie był z nadzwyczajną czcią przyjmowany; w Abo urządzono na jego cześć koncert, w Stockholmie i Londynie ubiegano się o posiadanie zdjęcia jego potretu, w Filadelfii lud wyprzągł konie z jego powozu i sam go do mieszkania zawiózł. Waszyngton zaprzasał go do siebie, Gates gościł serdecznie, odwiedzali go najznakomitsi Amerykanie i emigranci francuscy, damy współzawodniczyły z sobą w okazywaniu mu nadzwyczajnej uprzejmości. Kongres rozkazał wypłacić Kościuszce całą jego zaległą pensyą wraz z procentami w kwocie 19.000 dolarów. Zdawało się, że Kościuszko zostanie dłużej w Ameryce; tymczasem przy końcu marca r. 1798 otrzymawszy paczkę listów z Europy, wyskoczył skutkiem nagłego wzruszenia aż na środek pokoju z łóżka, którego do Maciejowic porzucić nie mógł — i oświadczył, iż musi natychmiast wracać do Europy.

Była to wieść o legionach, która takie na Kościuszce wywarła wrażenie. W ciągu podróży do Europy wyzdrowiał zupełnie, odrzucił nawet przepaskę z głowy, której rana najdłużej zagoić się nie chciała. Przybywszy do Paryża w lipcu r. 1798, napisał Kościuszko ów sławny list do cesarza Pawła, który był wypowiedzeniem posłuszeństwa. Powstało zaniepokojenie wielkie na dworach rozbiorowych; na Litwie ogłoszono nawet list gończy za „wiadomym Kościuszką", a jakiś chłop z twarzy doń podobny, przejechał się dzięki gorliwości czynowników moskiewskich z Bohun aż do Petersburga. Kościuszko stał w żywej korespondencyi z twórcami legionów, ale do czynnego wystąpienia nie wydarzyła się dłań sposobność. „Najwyższy naczelnik narodu polskiego mógł dobyć szabli tylko pod własną, narodową polską chorągwią i w marszu ku granicom Polski".

Taka sposobność zdarzyła się w r. 1806 — jednakowoż wówczas rząd napoleoński odmó-

skim. Że to nastąpi, przewidział trafnie wzmiankowany deputowany. Wszak jeden z głównych organów liberalnych w Wiedniu wypowiada nadzieję, że przekształcenie węgierskiego ustawodawstwa małżeńskiego, nie pozostanie bez wpływu na takież ustawodawstwo w Austryi. Na to odpowiada w ten sposób ów deputowany: „Próba naśladowania przykładu węgierskiego w Austryi rozbiłaby nie tylko koalicyę, lecz zadałaby cios śmiertelny liberalizmowi“. Być może zresztą, iż stosunki w Węgrzech parły do uregulowania ustawodawstwa małżeńskiego; w Austryi natomiast nie znalazłoby się prawdopodobnie stronnictwo, któreby miało odwagę występować z żądaniem, pozbawionem wszelkiego gruntu i wywoływać bez względu na to, że trapieni jesteśmy wieloma spornemi kwestyami, tamującemi zdrowy rozwój Państwa, jeszcze walkę kościelną.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z d. 2 lipca b. r.:

1. Wyznaczyć na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Horodence Teodora Sucharowskiego, kierownika tamtejszej 5-klasowej szkoły.

2. Ustanowić osobnego nauczyciela religii izraelickiej dla szkół ludowych męskiej i żeńskiej w Chrzanowie, od 1 września 1894.

3. Ustanowić drugiego nauczyciela religii gr. kat. dla szkół ludowych w Stryju, od 1 września 1894.

4. Ustanowić osobnego nauczyciela religii rz. kat. dla szkoły ludowej imienia Konarskiego we Lwowie, od 1 września 1894.

5. Zorganizować jedno-klasową szkołę ludową w Brzeziu-Gruszkach, pow. Bochnia, od 1 września 1895.

6. Przekształcić jedno-klasowe szkoły ludowe: w Zabierzowie, Skawie, Niżniowie i Romanowie, na dwu-klasowe, od 1 września 1894.

7. Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Mikołaja Dąbrowskiego w Zarudziu; Józefa Stanka w Łękach; Józefa Rogozińskiego w Borzęcinie; Klotyldę Szyszkównę, młodszą nauczycielką dwu-klasowej szkoły w Okocimie; Rozalię Betlejównę, nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły w Zakliczynie; Idę Wittekównę, młodszą nauczycielką 5-kl. szkoły w Grybowie; Jana Święcha, nauczycielem w Jadachach; ks. Mikołaja Romaniuka, nauczycielem religii gr. kat. w 5-klas. szkole męskiej w Gródku; Helenę Machnicką, nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły w Brzesku; Szymona Zeitnera, nauczycielem religii mojżeszowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie; Ludwika Zimmera, nauczycielem w Sromowcach wyżnich; starszymi nauczycielami szkół krakowskich: Karola Drozdowskiego w VII szkole; Franciszka Sembrata w XVI szkole; i Leona Silbersteina w V szkole; młodszymi nauczycielami szkół krakowskich: Bernarda Biedera w XVI szkole; Adolfa Lilienthala w XVI szkole: Juliana Krokowskiego w VII szkole; Stanisława Cenglera w IV szkole; Jana Motaka w VIII szkole; Antoniego Juszczyńskiego w IV szkole.

8. Wyrazić uznanie: panu Janowi Klominkowi w Trzcinicy za jego ofiarność na cele szkolne.

9. Aprobować do użytku w szkołach średnich podręcznik: Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla niższych klas szkół średnich. W Krakowie 1894. Nakładem autorów. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 30 ct.

10. Polecić do bibliotek szkół ludowych i wydziałowych dwutygodnik ilustrowany: „Wiek młody. Rocznik 1893.

Z Włoch.

(Zamordowanie dziennikarza. — Nowe ustawy przeciw anarchistom. — Reforma finansowa).

Przybyło nowe ogniwo do potwornego łańcucha zbrodni anarchistycznych: jest niem dokonane w niedzielę zamordowanie naczelnego redaktora dwóch pism liworneńskich, Giuseppe Bandiego. Dotychczas walczyła anarchia z władzą, w której — jako w uosobieniu dzisiejszego porządku społecznego — widziała swego wroga; obecnie zwraca się ona już także przeciw prasie, upatrując w niej znowu uosobienie nieprzyjaznej dla siebie opinii publicznej. Podobnie jednak, jak władza nie dała się zastraszyć zwróconymi przeciw niej zamachami i luki, które powstały w jej szeregach w skutek anarchistycznych zamachów, wypełniły się zawsze natychmiast, — tak samo i prasa nie da się sprowadzić teroryzmem anarchii z drogi obowiązku i nie przestanie zwalczać dalej z całą siłą wrogich etyce i porządkowi społecznemu teoryj anarchistycznych.

Wiadomość, że dziennikarz liworneński Giuseppe Bandi został zamordowany przez jakiegoś anarchistę w zupełnie ten sam sposób, co prezydent Carnot i to właśnie za artykuły, wymierzone przeciwko anarchizmowi z powodu lugduńskiej zbrodni, — w całych Włoszech sprawiła wstrząsające wrażenie. W Izbie poselskiej Crispi przedkładał właśnie projekt o karach za apologię drukiem przestępstw socyalno-politycznych, kiedy nadeszła wiadomość o zamordowaniu Bandiego; Imbriani występował wtedy energicznie przeciwko projektowi, twierdząc, że anarchistycznym zbrodniom zapobiegną zwyczajne ustawy, byleby tylko rząd ściśle ich przestrzegał. Na interpelacyę deput. Toracca oświadczył Crispi: „Nasz dzielny, odważny Bandi, jeden z tysiąca walecznych z pod Marsali, został dzisiaj zamordowany w Livorno z polecenia anarchistów, którzy poprzysięgli mu zemstę. Więc na to walczył i cierpiał za ojczyznę, ażeby ręka Włocha śmierć mu zadała!“ Po Crispim zabrał głos prezydent Izby: „Nie znajdujemy dość silnych słów, ażeby napiętnować, jak należy, nikczemną zbrodnię. Ludziom uczciwym nikt nie odbiera wolności, mordercy jednak nie powinni jej mieć wcale“. Po tych entuzyastycznie przyjętych słowach uchwalono projekt ustawy prawie jednomyślnie; przeciwko niemu głosowali tylko Imbriani, Agnini i Barzilai. Po głosowaniu jeszcze raz przemówił dep. Toracca: „Zanim się rozejdziemy — rzekł — musimy naszemu Bandiemu ostatnie przesłać pożegnanie. Umarł jako żołnierz, pełniąc obowiązki swego powołania. My dziennikarze będziemy brali przykład z niego i swój obowiązek będziemy spełniać tem radośniej“. Bandi został tak samo jak Carnot raniony w wątrobę, a krążą uzasadnione podobno pogłoski, że morderca jego był jednym z tych siedmiu, którzy razem z Caseriem utworzyli sprzysiężenie przeciwko prezydentowi rzeczypospolitej francuskiej.

Wspomniana wyżej ustawa przeciw propagandzie anarchistycznej, zapomocą druku, składa się z trzech paragrafów i za podżeganie do publicznych gwałtów za pomocą prasa oznacza kary, które w porównaniu z dotychczasowemi, wyższe są o połowę. Zachęcający członków armii i marynarki za pomocą prasy do nieposłuszeństwa lub do naruszenia szacunku winnego przełożonym, ma być karany więzieniem od 10 do 30 miesięcy i grzywną od 300 do 3000 lirów. Dla wszystkich tego rodzaju zbrodni, właściwymi są zwyczajne sądy karne. W motywach do ustawy powiedziano, iż za każde popełnione za pomocą prasy zachęcenie do zbrodni, wymierzyć należy z tego powodu karę wyższą, iż prasa jest najskuteczniejszym środkiem do podżegania. Pomimo całego szacunku dla wolności prasy, musi rząd wystąpić przeciw temu, aby prasa służyła do apologowania zbrodni i ażeby ludzie, codziennie w prasie naruszający ustawy, uchodzili sprawiedliwości. Kto używa prasy do zachęcania do zbrodni, nie popełnia przestępstwa prasowego, lecz dopuszcza się zbrodni zwyczajnej.

Według najnowszych wiadomości rozdano już w Izbie projekt ustawy, wedle której mogą być zastosowane środki ostrożności jak wydalenie i przymusowe internowanie przeciwko tym, którzy dopuścili się wykroczenia przeciw publicznemu spokojowi i bezpieczeństwu, lub którzy dopuścili się występku przy pomocy materyałów wybuchowych; przeciw tym wreszcie, przeciw którym musiały sądy zastanowić dochodzenie karne z powodu braku dowodów. Projekt ten, podobnie jak streszczony powyżej projekt przeciw apologii zbrodni anarchistycznych przez prasę, znalazł w komisyi bardzo życzliwe przyjęcie. Komisya przedłoży swe sprawozdanie o obu tych projektach już na dzisiejszem posiedzeniu Izby. Ustawa o posiadaniu i przechowywaniu materyi wybuchowych, zwrócona pośrednio również przeciw anarchistom, została przyjętą przez Izbę już w drugiem czytaniu.

Projekt ustawy o uregulowaniu prawa emfiteuozy (wieczystej dzierżawy) pomiędzy właścicielami i dzierżawcami (chłopami) gruntów w Sycylii, oraz projekt ustawy o uregulowaniu pracy w kopalniach siarki na tej wyspie — przedłożył już Crispi parlamentowi włoskiemu w niedzielę. Ustawy te mają zreformować smutne obecnie stosunki społeczne w Sycylii i zapobiedz tego rodzaju rozruchom jakich widownią była niedawno ta wyspa.

Uchwalone już przez Izbę deputowanych nowe ustawy finansowe nakładają tak na mieszkańców państwa jak na wierzycieli jego znaczne ciężary, — mają one bowiem dostarczyć państwu przeważną część dochodów potrzebnych na pokrycie deficytu w kwocie 170 milionów lirów. Tylko znacznie mniejszą część tego deficytu pokrywają oszczędności w wydatkach na administracyę. Trzeba zaś pamiętać, że gdy po zjednoczeniu Włoch podatki zwyczajne w całem państwie wynosiły 966 milionów lirów, to w roku przeszłym doszły one do 1600 milionów lirów. Oprócz tego podatki lokalne wynoszą blisko 800 milionów lirów. Źródłem tych dochodów są przeważnie podatki pośrednie, konsumcyjne, które dotykają głównie klasę uboższą. Od tego systemu nie odstąpiono i teraz, przynajmniej po części, bo podniesiono cenę soli i cło zbożowe, chociaż Włochy corocznie potrzebują wiele obcego ziarna. Pociągnięto także wierzycieli państwa do przyczynienia się na rzecz jego skarbu, — za co oni państwu wdzięcznymi być nie mogą. Gdybyż tylko dość radykalny ten środek osiągnął w istocie pożądany rezultat.

KRONIKA

Lwów, 4 lipca.

— **Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor** zwiedziwszy Wystawę powrócił w niedzielę 1 b. m. wieczornym pociągiem osobowym ze Lwowa w towarzystwie hr. Chołoniewskiego i adjutanta hr. Salma do Rudnik. Nazajutrz spożywszy o godzinie 1 śniadanie, w którem oprócz Najdostojniejszego Gościa i hr. Salma udział wzięli: hr. Borkowska, hr. Stanisław Stadnicki i starosta p. Ignacy Dembowski, odjechał ze stacyi Mościska popołudniowym pociągiem kuryerskim odprowadzony przez pp. Chołoniewskich do Łańcuta.

— **Awans kolejowy.** W zakresie generalnej Dyrekcyi i Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie, awansowali z dniem 1 lipca 1894:

W klasie IX. na 1200 zł. a. w. Etterlein Teodor, Kahl Wilhelm, Lukas Ferdynand, Tracz Józef, Grzybiński Jan, Mecenseffy Bronisław; na 1100 zł. w. a. Chorąży Władysław, Wejwoda Wacław, Angerman Klaudyusz, Marciszewski Józef, Jachimowski Edmund, Feit Hipolit, Silberstein Natan, Kohman Stanisław, Pawlikowski Ludwik, Zajączkowski Stanisław, Pyszyński Antoni, Herman Jakób, Schmidt Edward, Hebenstreit Karol, Borowicz Ludwik, Saller Alfred, Cabicar Jan, Wierzbowski Stanisław, Herzog Ferdynand, Kunz Jan, Wroński Wilibald, Wiederwald Ryszard, Chomiński Józef, Posner Zygmunt, Melcer Adolf, Hlawa Franciszek, Uderski Wincenty, Wyżykowski Ludwik, Rosłoński Roman, Grabowski Mieczysław, Prochowski Adolf, Dewechy Konrad; na 1000 zł. a. w. Skwarczyński Józef, Łodziński Tomasz, Pająk Kazimierz, Lateiner Alfred, Steczkowski Walerian, Bessaga Włodzimierz, Moldauer Izydor, Redlich Jakób, Halpern Ludwik, Mahl Maks, Freund Emil, Dąbrowski Stanisław, Gruder Israel, Wechsler Antoni, Ulrich Leon, Pawłowski Władysław, Trzciński Józef, Rappaport Manrycy, Walter Bolesław. (C. d. n.)

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Mianowany stałym katechetą żeńskiej szkoły wydziałowej w Kołomyi, ks. Józef Poręba.

Dyecezya przemyska. Prezentę na probostwo w Baligrodzie otrzymał ks. Jędrzej [illegible]. Zmarł ks. Aleksander Zacharski, prob. Rudołowicach. Konkurs do 10 lipca. Administratorem w Rudołowicach excurrendo zamianowany ks. J. Jarosz, prob. w Chłopicach.

— **Z Krakowa** przybyli na Wys[tawę] p. Stanisław Tomkowicz, współredaktor *Cza[s]u*, prof. Kazimierz Morawski, prof. Łucyan Mal[i]nowski, prof. Szajnocha i Z. Sarnecki redaktor *[Ś]wiata*.

— **Gość ze Szwecyi.** Dziś rano przybył do Lwowa pociągiem krakowskim bar. [K]ruzenstjerna, b. minister spraw wewnętrznych, [obe]cnie generalny dyrektor poczt Szwecyi. Oczek[iwa]ł go na dworcu kolei naczelny dyrektor pocz[t] i telegrafów p. Seferowicz, który gości go dzisiaj u siebie. Popołudniu zwiedzi baron Kruzenstjerna Wystawę, oprowadzany przez p. Seferowicza.

Jedna gałąź rodziny Kruzenstjernów przybyła przed dwustu laty do Polski, i posiada obecnie w Galicyi dobra ziemskie.

— **Zygmunt Miłkowski** (T. T. Jeż), znany powieściopisarz, przybył dziś z Genewy do Lwowa, celem odwiedzenia swej córki, pani Gawrońskiej.

— **Światło elektryczne w gmachu pocztowym.** Dzięki staraniom radcy Dworu p. Seferowicza, wprowadzono w ubiegłym miesiącu oświetlenie elektryczne w gmachu dyrekcyi poczt i telegrafów. Myśl oświetlenia elektrycznego jest nader szczęśliwą, nie tylko ze względu na doskonałe wrażenie, jakie światło to czyni, nietylko ze względu na publiczność, ale także, i [to] głównie może, ze względu na funkcyonaryuszy pracujących w biurach pocztowych telegraficznych. Kiedy dawniej w salach, oświetlanych płomieniami gazowymi atmosfera była nieraz nie do zniesienia, dziś przy łagodnem, równem i nie wydającem ciepła oświetleniu elektrycznem jest zupełnie normalną i przyjemną. Wielką a korzystną tę różnicę odczuwają urzędnicy szczególniej teraz, w porze upałów. W ogóle o całości urządzenia oświetlenia elektrycznego można tylko najpochlebniej się wyrazić. Instalacyi światła elektrycznego w gmachu pocztowym dokonała firma B. Egger i Sp. z Wiednia, która też na Wystawie krajowej znakomicie się prezentuje. Gmach pocztowy oświetlony jest 600 lampami żarowemi i 9 łukowemi (z tych ostatnich każda o sile 1000 świec normalnych) tak, że efekt

---

wił żądanych gwarancyj. Na zapytanie Kościuszki: „co Jego Ces. Mość zamierza uczynić dla mojej ojczyzny?“ — odpowiedział charakterystycznie minister policyi Fouché: „Generale, muszę wyznać otwarcie, że odpowiedź, a raczej zapytanie pańskie zadziwia mnie. Pozwól mi przypomnieć to, co wie każda istota, że najłagodniej wyrażone życzenie mojego najjaśniejszego pana jest uznawane przez każdego, a nawet przez monarchów, za rozkaz. Jego Ces. Mość może rozkazać panu, abyś towarzyszył mu gdziekolwiek, może użytek robić z pańskich usług, a ja nie widzę nic dobrego ani dla pana ani dla ziomków pańskich w opieraniu się życzeniom mojego wielkiego i najdostojniejszego władcy“. — „Ekscellencyo“ — odpowiedział z godnością Kościuszko — racz zapewnić Jego Ces. Mość, że doskonale rozumiem stanowisko swoje.... Jego Ces. Mość może rozporządzać mną wedle swej woli, może wlec mnie za sobą, lecz wątpię, żeby w takim razie naród mój świadczył mu, jakiekolwiek przysługi“. Po takiej rozmowie (która toczyła się w Berville) nic dziwnego, że Kościuszko pozostał na uboczu, jakkolwiek twórcy legionów już ogłaszali Polakom, iż „wkrótce Kościuszko wezwany przez wielkiego Napoleona przemówi do nich z jego woli“.

Cieplejszym, ale równie otwartym był stosunek Kościuszki do Aleksandra. Winniśmy wieczną wdzięczność cesarzowi — pisze Kościuszko do Czartoryskiego — „za wskrzeszenie imienia polskiego już zgubionego, ale imię samo nie stanowi narodu.“ Dowodzi dalej, że tylko przywrócenie kraju do Dniepru i Dźwiny mogłoby wytworzyć „równoważność i przyjaźń stateczną z Rossyanami.... gdyż tak szczupła garstka populacyi (jak w Królestwie) nigdy się nie zdoła obronić intrydze, przewadze i przemocy Rossyanów.“ Co za trafne rozumowanie, jak prorocza istnie przenikliwość!

Pisząc powyżej przytoczone wyrazy, zdecydowanym już był Kościuszko przepędzić koniec życia w Szwajcaryi. Zamieszkał w Solurze (Solothurn), w domu Franciszka Zeltnera, prefekta tego kantonu, z którym się poznał był jeszcze w r. 1798, gdy tenże był posłem szwajcarskim w Paryżu. Znanym jest serdeczny stosunek Kościuszki do Zeltnerów, szczególnie ojcowskie jego przywiązanie do Emilii Zeltnerówny (później hr. Morosini), znaną nadzwyczajna dobroczynność, jaką rozwinął w Solurze, ale mniej znanym jest piękny akt z 2 kwietnia 1817, którym Kościuszko dał wyraz, że do ostatniej chwili pozostał wiernym samemu sobie: „Przenikniony prawdą, że poddaństwo jest sprzeczne z prawem natury i pomyślnością państw, oświadczam zupełne zniesienie poddaństwa w położonej na Litwie majętności mojej Sichnowicze.... Wzywam tylko włościan tamtejszych, aby się postarali dla własnego pożytku i na dobro kraju o stosowne szkoły i zakłady zachowawcze.“ Podobnie ofiarował niegdyś Kościuszko, wyjeżdżając na zawsze z Ameryki tamtejszą swoją własność ziemską na wykup murzynów, obdarzenie ich wolnością i nauką. A jedna z ostatnich jego podróży była skierowaną do zakładu wychowawczego Pestalozzego w Iverdun, gdzie wyraził pragnienie, aby podobne zakłady upowszechniły się w Polsce. Było to w dniach 27 i 28 maja 1817 — a 15 października tegoż roku już nie należał Kościuszko do liczby żyjących.

Na tym, corocznie odtąd przez Polaków żałobnie obchodzonym dniu 15 października kończy się opowiadanie najnowszego biografa Kościuszki. Jak bardzo poucza, jak wiele myśli nasuwa to opowiadanie, mieliśmy sposobność poznać z krótkiego przebiegu treści. Wykształcony czytelnik widzi tu po raz pierwszy postać Kościuszki nie w mgle poezyi, ale z całą plastycznością realnej prawdy i jest dlań prawdziwie podniosłem to poczucie, że nawet z tak dotykalnej bliskości ta postać jest jednak pod względem talentu wielką, a pod względem charakteru imponującą. Historyk zaś widzi nader obfity materyał, ułożony krytycznie, skonstruowany pięknie, a przytem z tą ujmującą prostotą, która sama z największą precyzyą zaznacza, gdzie już akta zamknięte, a gdzie jeszcze pozostaje pole do dalszych badań. Najczęściej w tym drugim wypadku są albo luki w materyale, albo jest brak przygotowawczych badań monograficznych — czasem wreszcie są specyalne zapatrywania, albo nawet i specyalne wyrażenia autora.... Ale wszakże niemożliwą jest bezwzględna objektywność — niechże będzie więc jak tu jest, względnie największa, a w indywidualnych swoich objawach z charakterem i temperamentem!

Fryderyk Papée.

wyrównywa niemal w zupełności światłu dziennemu i praca przy tem świetle nie nadweręża wzroku ludzkiego.

— Harmonia. Powtórne walne zgromadzenie Towarzystwa „Harmonia“ odbędzie się w poniedziałek 9-go b. m. o godzinie 6 popołudniu, w sali posiedzeń magistratu w ratuszu. Zgromadzenie to odbędzie się bez względu na liczbę obecnych członków.

— Zapomogi. Wydział Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych postanowił na posiedzeniu dnia 16 czerwca b. r. rozdzielić w dniu 4 lipca, jako w czwartą rocznicę sprowadzenia zwłok Ad. Mickiewicza na Wawel pierwsze dwie zapomogi po 50 zł. z funduszu imienia poety, przeznaczonego dla wdów i sierot po nauczycielach szkół wyższych. Zapomogi te przyznano na wniosek dotyczących kół najbardziej potrzebującym wdowom po nauczycielach gimnazyalnych, którzy do Towarzystwa należeli i sprawami jego gorliwie się zajmowali a to: jednej we Lwowie, drugiej w Jarosławiu.

Fundusz ten powstał ze skromnych a dobrowolnych, miesięcznych składek, przeważnie samych członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, a wzrósł w 4 latach do dość pokaźnej, jak na nasze stosunki, sumy 4696 zł. 55 ct., co bardzo pochlebnie świadczy o samopocy profesorów szkół wyższych.

Przypuszczamy, że z rozdaniem tych dwóch pierwszych zapomóg, dalsze składki na tę piękną fundacyę nie tylko nie ustaną, lecz że ten dobrowolny a tak szlachetny podatek utrzyma się i nadal, żeby Wydział Towarzystwa z jej odsetek nie dwie, lecz przynajmniej 10 zapomóg w dniu 4 lipca mógł rozdzielać. Potrzebujących wdów i sierot nie brak niestety.

— Dziesiąte walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w niedzielę dnia 15 lipca b. m. we Lwowie. Porządek dzienny zawiera między innemi: Sprawozdania: z czynności Towarzystwa za czas od 21 maja 1893 do 15 lipca 1894 (ref. Julian Dolnicki); ze stanu funduszów Towarzystwa (referent Stanisław Librewski); z administracyi wydawnictw Towarzystwa (referent Karol Rawer i Józef Czernecki); wybór komisyi kontrolującej; odczyt dra Tadeusza Mandybura: O reformie nauki historyi powszechnej za czasów komisyi edukacyjnej w Polsce. Wnioski w sprawie lokacyi i cenzur szkolnych, które brzmią: 1. Lokacye należy przywrócić choćby w formie idealnej. 2. Między stopniami „dostateczny“ a „niedostateczny“ należy wprowadzić stopień pośredni n. p. „mierny“, któryby z trzech przedmiotów otrzymany tak samo nie zapewniał promocyi jak obecnie nie zapewnia jej stopień „niedostateczny“ z dwóch przedmiotów lub „zły“ z jednego (ref. prof. Jerzy Harwot). Sprawozdanie komisyi kontrolującej. Wybór wydziału Towarzystwa, a to: a) przewodniczącego, b) zastępcy przewodniczącego, c) 12 członków wydziału, wnioski członków.

O godzinie 9 odprawione będzie w katedrze rzymsko-katolickiej uroczyste nabożeństwo dla uczestników walnego zgromadzenia.

Posiedzenia odbywać się będą w sali ratuszowej. Pierwsze posiedzenie odbędzie się o godzinie 10 przedpołudniem, drugie o godzinie 3 popołudniu. O godz. 5 zwiedzanie Wystawy.

Przez wzgląd na Kongres pedagogów polskich, rozpoczynający obrady w poniedziałek dnia 16 lipca b. r, karty uczestnictwa w walnem zgromadzeniu nie będą wydawane. Wydział Towarzystwa spodziewa się bowiem, iż wszyscy uczestnicy walnego zgromadzenia zechcą mieć udział także w kongresie, który odbędzie się zgodnie z uchwałą dziewiątego walnego zgromadzenia.

W sobotę 14 lipca i w niedzielę 15 lipca wieczorem odbędzie się towarzyskie zebranie uczestników walnego zgromadzenia w restauracyi Jana Ludwiga (ul. Krakowska „Pod gruszką“).

— Zaręczyny. Ks. Andrzej Poniatowski, jak donoszą z Paryża, zaręczył się z panną Sperry z San-Francisco. Narzeczona jest siostrą p. Crockes, najbogatszego z bankierów kalifornijskich. Książę Andrzej po ślubie ma zamiar osiąść w Paryżu gdzie redagować będzie mający wychodzić przegląd miesięczny, poświęcony sprawom francusko-amerykańskim.

— Zmiana własności. Majątek Podlipie, własność p. Jadwigi z Ochockich Kamińskiej, kupił Wolf Stock za 60.000 koron; Popławy, własność p. Sochanikowej, nabył p. Marceli Szymański za 45.000 koron. Zagrobelę nabył p. Czarkowski-Golejewski.

— Spadkobiercą ś. p. Wiktoryi Czarneckiej, zamordowanej w Petersburgu jest p. Ignacy Mossakowski, bratanek zmarłej. Jako pełnomocnik p. Mossakowskiego wyjechał do Petersburga adwokat krakowski dr. Adam Doboszyński.

— Nowa szkoła przemysłu drzewnego. P. Minister wyznań i oświaty postanowił aktywowanie państwowej szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi z dniem 1-go października b. r. Szkoła będzie urządzona na wzór szkoły w Zakopanem, a jej najważniejszem zadaniem będzie kontynuowanie i doskonalenie tak zwanego stylu huculskiego w wyrobach drzewnych, który od czasu pierwszej Wystawy krajowej znalazł tak wielu gorących wielbicieli i zyskał uznanie poza granicami kraju. Szkoła kołomyjska składać się będzie z 4 oddziałów, a mianowicie dla stolarstwa, snycerstwa, tokarstwa i ciesielstwa. Najbardziej charakterystycznym będzie oddział snycerstwa, który pracować będzie w kierunku, przechowanym w huculszczyźnie przez rodzinę Skryblaków. Wyroby w tym stylu stanowią odrębny rodzaj robót wykładanych z drzewa, ozdobionych wkładkami metalowymi w takim rodzaju, jak je kultywuje szkoła w Cortina d'Ampezzo w południowym Tyrolu. Kierownikiem szkoły mianowany p. Fryderyk Kallay, nauczyciel z Zakopanego, architekt i uczeń Hansena. Jako nauczyciel początkowego rysunku geometrycznego i odręcznego, mianowany również nauczyciel z Zakopanego, p. Gustaw Finger. Werkmistrzem dla nauki snycerstwa mianowany Michał Hnatkowski, który obecnie od dwu lat kształci się w swoim zawodzie w Muzeum technologicznem w Wiedniu, a którego prace stylowe widzieć można w pawilonie Wydziału krajowego na Wystawie.

Wpisy uczniów do nowej szkoły odbędą się w ostatnich dniach września.

Założenie szkoły powyższej czyni zadość kilkakrotnie objawianym życzeniom Sejmu i przyczyni się niewątpliwie do podniesienia przemysłu drzewnego w kraju.

— Z Zakopanego nam donoszą: Zdaje się, że projekt kolei do Zakopanego jest bliski urzeczywistnienia. Właściciel koncesyi hr. W. Zamoyski rozpoczął już roboty wstępne do budowy wąskotorowej kolei lokalnej z Chabówki do Zakopanego.

Lista gości wykazuje dotąd 700 osób, przeważnie z Warszawy i Galicyi. Mieszkań nie brak. Ceny mieszkań są stosunkowo niskie: pokój umeblowany dla 1—2 osób kosztuje na cały sezon 35—60 zł. W wielu domach są kuchnie. Jest tu także kilka pensyonatów prywatnych oraz pensyonat lecznicy zostający pod stałym nadzorem lekarskim, własność dra Bronisława Chwistka, w którym tak chorzy jak i osoby potrzebujące wypoczynku, znajdą wszelką wygodę i opiekę. Cztery restauracye pozwalają żyć tu taniej lub drożej według woli, a „Spółka handlowa“ zaopatruje naszą miejscowość we wszelkiego rodzaju towary. Znany dom handlowy J. F. Słowika, którego specyalnością są wina węgierskie i zagraniczne, otworzył we własnym domu na Przecznicy drugą filię. Tenże dom handlowy zaopatruje naszą miejscowość także w wyroby ręczne, wódki, towary kolonialne etc.

Budowa nowego kościoła postępuje szybko. Bardzo ważną rzeczą jest wyznaczenie dzielnego proboszcza po ś. p. ks. Stolarczyku w naszem uzdrowisku, gdzie oprócz 3000 stałych mieszkańców, jeszcze do 4000 gości latem przebywa. Drogę krajową do Morskiego Oka buduje bardzo gorliwie inżynier Wydziału kraj. p. Jawornik. Od Jaszczurówki w górę droga na milę już jest gotowa, a cała szosa do granicy węgierskiej już w r. 1895 zupełnie ukończoną będzie.

W r. b. praktykują w Zakopanem doktorowie: Buzdygan, Chwistek, Chramiec, Piasecki i Eljasz. (=)

— W zakładzie drohowyzkim dla sierót i starców fundacyi hr. Skarbka odbył się w sobotę doroczny popis wychowanków i wychowanic zakładu. Pochłopców utrzymywał w tym roku zakład 250, drugich 150. Popis odbył się w obecności kuratora, hr. Henryka Skarbka, dyrekcyi i licznych gości, między którymi byli pp. profesorowie Franke i Ciesielski. Po kolei deklamowali chłopcy ze wszystkich czterech klas prowadzonych przez ks. Pocieja, pnę Widmanównę i pp. Szypajłę, Gogojewicza, a to w języku polskim, ruskim i niemieckim. Tak samo i dziewczątka, których odpowiedzi nacechowane były inteligencyą i pewnością. Po popisie teoretycznym nastąpił popis z ćwiczeń ciała. Chłopcy gimnastykowali się na przyrządach, ćwiczyli się w szwedzkiej gimnastyce i marszach wspólnych. Następnie oprowadził gości hrabia Skarbek w towarzystwie dyrektora zakładu pana Steppka po wszystkich warstatach, w których się kształcą wychowańcy drohowyzcy na ślusarzy, kowali, kołodziei, tkaczy, blacharzy, rymarzy, krawców, szewców, stolarzy, szczotkarzy. Oddział ślusarski najwięcej ma uczniów. W oddziale kołodziejskim można było oglądać nadzwyczaj zgrabny powozik drewniany, który znajdzie się w tych dniach na Wystawie. Pod szopami stały sikawki i przybory ogniowe, które obsługują dorośli wychowankowie zakładu, a tak dzielnie się umieją z nimi obchodzić, że za udział w zwalczaniu ognia w Horbaczach, otrzymali nagrodę od krakowskiego Towarzystwa asekuracyjnego.

Po skończonym egzaminie podejmował zarząd zakładu gości ucztą, do której zasiadło 50 osób. Wznoszono liczne toasty.

— Samobójstwo. W Zaleszczykach odebrał sobie życie Karol Stelkowicz, były rewizor policyi, liczący lat 45, z obawy przed odpowiedzialnością sądową, ponieważ miał śledztwo, jako obwiniony o oszustwo, popełnione przez nakłanianie świadków do fałszywej przysięgi.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę w teatrze letnim „Żołnierz królowej Madagaskaru“, krotochwila w 3 aktach Stanisława Dobrzańskiego. Gościnny występ pani Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich.

Jutro, we czwartek w teatrze hr. Skarbka „Łucya z Lamermooru“, wielka opera w 5 aktach Donizetti'ego.

Pierwszy gościnny występ pani Jadwigi Camillowej, śpiewaczki nadwornej opery w Dreznie, oraz pp. Aleksandra Myszugi, Gabryela Górskiego i Henryka Kowalskiego.

W piątek w teatrze letnim po raz pierwszy „Filipota“, komedya w 3 aktach Lemaitre'a.

W piątek w teatrze hr. Skarbka „Biedna dziewczyna“, krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Lindaua i Krenna, muzyka Kuhna. Trzeci gościnny występ pani Adolfiny Zimajer.

W sobotę w teatrze hr. Skarbka „Afrykanka“, wielka opera w 5 aktach Mayerbeera.

W sobotę na placu Wystawy „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca).

Teatr krakowski zakończył swój sezon tegoroczny wystawieniem znakomitej komedyi Sardou p. t.: „Madame sans gêne“, która z nadzwyczajnem powodzeniem obiega wszystkie sceny europejskie. Dyrekcya tamtejszego teatru — jak orzekła komisya artystyczna — złożyła wiele dowodów dbałości o rozwój sceny krakowskiej, zespalając umiejętnie artystyczne względy wraz z administracyjnymi, które zawsze powinny być podstawą każdego teatru.

Wracając do „Madame sans gêne“, jednogłośnie przyznano pani Leszczyńskiej, że w tytułowej roli była doskonałą. Na naszej scenie zapowiadają również przedstawienie „Madame sans gêne“, a jako najodpowiedniejszą i jedyną przedstawicielkę tej roli uważamy panią Stachowiczowę. Posiada ona wszystkie warunki, aby godnie odpowiedzieć trudnemu zadaniu — z którego też niewątpliwie utalentowana artystka chlubnie się wywiąże.

Galicya w dziele „*Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild.*“ Wczoraj w gmachu Namiestnictwa odbyło się pod przewodnictwem JE. Pana Filipa Zaleskiego posiedzenie w sprawie działu galicyjskiego w powyższem pomnikowem dziele. Jak wiadomo, referaty poszczególne zostały już oddawna rozdzielone, a mianowicie objęli:

Opis m. Krakowa, profesor Uniwersytetu dr. Józef Rostafiński.

Opis m. Lwowa, p. Wład. Łoziński.

Krajobrazy Galicyi, prof. dr. Emil Dunikowski.

Czasy przedhistoryczne, c. k. konserwator dr. Włodzimierz Demetrykiewicz z Krakowa.

Historya Krakowa przed przyłączeniem do Galicyi, prof. Uniwersytetu dr. St. Smolka.

Historya księstw udzielnych ruskich przed zjednoczeniem z Polską, prof. Uniwersytetu dr. Anatol Lewicki.

Historya Rusi po zjednoczeniu z Polską, dr. Michał Bobrzyński.

Ludoznawstwo i fizyczne właściwości ludu, JE. dr. Józef Majer.

Życie ludowe w Polsce, prof. Szymon Matusiak.

Życie ludowe na Rusi, prof. Aleksander Barwiński.

Życie ludowe Ormian, prof. dr. Jan Bołoz-Antoniewicz.

Życie ludowe żydów, p. B. W. Segel (z Berlina).

Życie ludowe Niemców, dr. Ludomił German.

Dyalekta polskie, prof. Uniwersytetu dr. Lucyan Malinowski.

Dyalekta ruskie, prof. gimn. Jan Werchratski.

Muzyka, dr. Franciszek Bylicki.

Literatura i teatr w Polsce, prof. dr. Stanisław hr. Tarnowski.

Literatura ruska, prof. dr. Emil Ogonowski.

Architektura, prof. Władysław Łuszczkiewicz.

Malarstwo i plastyka, prof. Uniw. dr. Maryan Sokołowski.

Przemysł artystyczny, p. Władysław Łoziński.

Przemysł domowy, JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki.

Rolnictwo i chów bydła, prof. Uniwersytetu dr. Tadeusz Pilat.

Leśnictwo, łowiectwo i rybactwo, dr. Wł. Tyniecki.

Górnictwo i hutnictwo, prof. Uniwersytetu dr. Wład. Szajnocha.

Handel, przemysł i rękodzieła, prof. Uniwersytetu dr. Juliusz Leo.

Komunikacye, JE. dr. Leon Biliński.

Numizmatyka, prof. Uniwersytetu dr. Franciszek Piekosiński.

Na posiedzeniu wczorajszem omówiono szczegóły pojedyńczych działów i oznaczono dla każdego z nich liczbę ilustracyj.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan opuścił wczoraj rano Trydent i wyjechał na krótki odpoczynek do Madonna di Campiglio. Dnie pobytu Jego Ces. Mości w stolicy południowego Tyrolu przedstawiały wspaniały obraz dynastycznych i patryotycznych manifestacyj. Ludność miasta i liczne rzesze, przybyłe ze wszystkich stron kraju objawiały na każdym kroku z iście południowym temperamentem swoją głęboką miłość, wierność i przywiązanie do Najj. Pana a zarazem silną wolę stania niezachwianie przy idei państwowej. Taki też duch ożywiał wszystkie manifestacye hołdownicze przybyłych deputacyj wiejskich. Monarcha wyrażał wielokrotnie najwyższe zadowolenie ze wspaniałego przyjęcia i z całego zachowania się ludności, a ta, z wielu przemówień monarszych miała sposobność przekonać się ponownie, że cywilizacyjne i ekonomiczne dążenia południowego Tyrolu znajdują w Miłościwym Władcy najłaskawszego opiekuna i orędownika.

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Trydentu, iż Najj. Pan rozmawiając z deputowanym hr. Wolkensteinem, wspomniał także o wycieczce członków Rady państwa na Wystawę lwowską, przyczem podniósł że cieszy się, iż podróż ta tak pięknie się udała i że tak wielu deputowanych wzięło w niej udział.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał przedwczoraj z Najd. Arcyksiężniczkami Maryą Anuncyatą i Elżbietą do Oedenburga, w odwiedziny do Najdost. Arcyksięcia Ottona.

Pan Minister Jaworski wyjechał wczoraj rano na czterotygodniowy pobyt do Marienbadu.

W Iczinie odbyło się zgromadzenie wyborcze, na którem Młodoczech dep. Kramarz oświadczył, że nie należy spodziewać się niedalekiego upadku systemu koalicyjnego; owszem trzeba przygotować się na długą jego trwałość. W razie wyboru radykalniejszych posłów, tem większe będzie rozczarowanie. Stronnictwo młodoczeskie powinno uważać za kardynalny obowiązek nie przyrzekać więcej, niż może dotrzymać.

Z Petersburga donoszą do *Polit. Corr.*, że wiadomość jednego z berlińskich dzienników, jakoby odkryto znowu spisek nihilistyczny, wymierzony przeciwko życiu cara, jest całkowicie zmyślona. Od ostatnich aresztowań upłynęło już sześć tygodni i od tego czasu nie napotkano wcale śladu nowych nihilistycznych agitacyj.

W dalszym ciągu donoszą do *Polit. Corr.* z Petersburga, że seminarzysta Hyacintow, który w roku zeszłym popełnił zamach przeciwko osobie oberprokuratora św. synodu, i który potem uznany został za obłąkanego, zniknął ze szpitala podczas przechadzki chorych po ogrodzie szpitalnym. Pomimo rzekomych usilnych starań zbiega odszukać nie zdołano.

Senat finlandzki uchwalił na budowę linij kolejowych w Finlandyi sumę 2 milionów marek.

Dnia 28 czerwca odbyła się w Niżnym Nowogrodzie uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu wystawowego. Po toaście na cześć cara i ministra skarbu pił gubernator zdrowie rossyjskiego ludu.

W Kronsztadzie pojawiła się cholera. Od 8 do 15 czerwca zachorowało 12 osób, umarło 6.

Kardynał Galimberti, dawniej nuncyusz apostolski w Wiedniu, objął obecnie w Watykanie stanowisko archiwaryusza Stolicy św. Z obowiązku nowego urzędu wejdzie kardynał w bezpośrednie zetknięcie z Papieżem. W Watykanie widzą — według *Pol. Corr.* — w tej nominacyi nowy dowód szczególnego zaufania, jakie Papież żywi do ks. Galimberti'ego.

Ojciec św. przyjmował ambasadora francuskiego, hr. Lefebvre de Béhaine, który wyraził mu wdzięczność swojego rządu za objawy współczucia z powodu zgonu Carnota.

W kołach watykańskich nadzwyczaj dobre wrażenie sprawiła wiadomość, że arcybiskup Lugdunu, który udzielił Carnotowi ostatnich Sakramentów, otrzymał napowrót wypłatę zawieszonej przez jakiś czas pensyi rządowej. Widzą tu w tej sprawie osobisty wpływ Casimir-Periera, który w ten pokojowy i łagodzący wewnętrzne zatargi sposób rozpoczyna swe rządy we Francyi.

Ułaskawienie oficerów francuskich, skazanych w lipskim procesie za szpiegostwo, zrobiło głębokie wrażenie w Paryżu. Cesarz Wilhelm polecił ambasadorowi Münsterowi,

aby osobiście zakomunikował nowemu prezydentowi wiadomość o ułaskawieniu. Zaraz po przybyciu Casimir-Périera do pałacu Elizejskiego przed pogrzebem Carnota, minister spraw zagranicznych Hanotaux wprowadził hr. Münstera do nowego prezydenta republiki.

— „Panie prezydencie! — rzekł ambasador niemiecki — cesarz mój polecił mi zakomunikować panu prezydentowi, że na znak szacunku dla zmarłego prezydenta i sympatyi dla nowego prezydenta republiki, jakoteż dla rządu francuskiego, ułaskawił oficerów francuskich, więzionych w Glatzu“.

Prezydent odpowiedział na to:

— „Panie ambasadorze! Proszę pana, zechciej pan wyrazić Jego Cesarskiej Mości moje szczere podziękowanie za czyn, który trafi do serca wszystkich Francuzów“.

Prezydent ministrów i inni ministrowie także serdecznie dziękowali ambasadorowi.

Wiadomość o ułaskawieniu oficerów francuskich szybko rozeszła się w orszaku żałobnym i zrobiła bardzo korzystne wrażenie. *Figaro* pisze, że cesarz Wilhelm był dnia tego popularny w Paryżu.

W ogóle cała prasa paryska bardzo gorąco się wyraża o wspaniałomyślnym akcie cesarza. *J. d. Débats* pisze, że ze wszystkich objawów sympatyi dla Francyi ten najbardziej będzie odczuty. *Paris* mówi: Nie po raz pierwszy robi cesarz Wilhelm próbę zbliżenia, tym razem mu się to udało; jesteśmy mu winni za to wdzięczność; niestety nie może nam to pozwolić zapomnieć o naszej krwawiącej się ranie. — Dzienniki berlińskie daleko chłodniej omawiają czyn cesarza.

Wspaniałym nad wyraz był pogrzeb Carnota, nie obyło się jednak bez wypadków.

Do wieczora zameldowano 600 rozmaitego rodzaju zasłabnięć. Jakiś człowiek, jak wiadomo z wczorajszego telegramu, tak nieszczęśliwie upadł na żelazne sztachety, że niebawem życie zakończył. Wiele osób dostało udaru słonecznego, w ich liczbie admirał Reunier, b. minister marynarki i admirał Hamel. Ten ostatni znajduje się w niebezpieczeństwie życia. Senator Drouet także dostał udaru słonecznego.

W pobliżu ulicy Rivoli podczas pogrzebu był znowu innego rodzaju wypadek. Jakaś starsza dama, spostrzegłszy leżące na ulicy pudełko od sardynek, zawołała: „Bomba!“ Wywołało to nieopisaną panikę i w ścisku około trzydziestu osób zostało pokaleczonych.

Jakiegoś nieznanego człowieka aresztowano podczas pogrzebu za to, że wzniósł okrzyk, uchybiający generałowi Gallifet.

Przed pogrzebem aresztowano dla bezpieczeństwa około dwustu anarchistów; wszyscy wybitniejsi anarchiści spędzili dzień ten w więzieniu.

Przedwczoraj przyjmował Casimir Perier ciało dyplomatyczne, przy której to sposobności nuncyusz wygłosił przemówienie, które zakończył życzeniem, aby błogosławieństwo niebios spłynęło na prezydenta i wielkoduszny naród, którego rozwój i los jest doniosłego znaczenia dla cywilizacyi i ludzkości.

Casimir Perier odpowiedział: Dopiero co wyrzeczonemi słowy sympatyi jestem do głębi wzruszony, a słowa te znajdą serdeczne echo w całym kraju. Wobec powszechnego bolesnego uczucia, które zamach wywołał i powszechnej czci, która kraj nasz otacza, nasza ukochana Francya poznaje potęgę uczuć, jakie ją wiążą z innymi narodami. Współudział, który cały świat cywilizowany bierze w naszym smutku, łagodzi nasz ból. Reprezentanci kraju wybierając byłego ministra spraw zewnętrznych swoim prezydentem, okazali, jakie znaczenie przywiązuje rzeczpospolita do utrzymania przyjaznych stosunków, które są najlepszą poręką pokoju i postępu.

Proces Caseria ma się odbyć 23 b. m. w Lugdunie.

Z długiego szeregu szczegółów, które *Temps* publikuje, wynika, że Caserio z powodu swoich stosunków z anarchistami stał pod dozorem policyi i dozór ten miał sobie specyalnie powierzony jeden z agentów. Dawniej już policya dokonała raz u niego rewizyi domowej, która jednak nie przyniosła żadnych rezultatów. Opis jego osoby posiadała już dawno policya.

Temps stawia więc pytanie: Czy w dzień, w którym Caserio opuścił Cette i odjechał do Lugdunu, był także strzeżony? Agent policyjny zadowolał się dozorowaniem swego ptaszka tylko wówczas, gdy on w ka wiarni Gardi, którą zresztą nieregularnie i rzadko odwiedzał, obcował z anarchistami. I w dniu krytycznym krążył ten agent około kawiarni, ale naturalnie nie widział Caseria, gdyż tenże już do Lugdunu odjechał.

Proces przeciw anarchiście Meunier, rzekomemu sprawcy eksplozyi w restauracyi Verry'ego, odbędzie się 25 lub 26 b. m. przed paryską ławą przysięgłych.

Times donosi z Shanghai, że Japonia czyni wielkie przygotowania wojenne. — Rząd japoński wezwał króla koreańskiego, aby zerwał stosunki z Chinami, wydalił rezydenta chińskiego, i oddał się pod opiekę Japonii. Biuro Reutera donosi z Shanghai, że rząd chiński wyszle 20 batalionów do Korei, ponieważ zniknęła nadzieja pokojowego załatwienia sporu. Zanosi się więc na wojnę o Koreę, która może oddziałać także na stosunki europejskich państw kolonialnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Orędzie Casimir-Périera.

Paryż, 4 lipca. W Izbie deputowanych i w senacie odczytano wczoraj orędzie nowego prezydenta rzeczypospolitej. Przyjęto je jak najżyczliwiej, tylko socyaliści wywołali gwałtowną scenę.

Orędzie Casimir-Périera opiewa:

„Panowie senatorowie i deputowani!

Powołany przez Zgromadzenie narodowe na najwyższe stanowisko w państwie, nie należę do żadnego stronnictwa, ale tylko do Francyi i rzeczypospolitej. Przejmująca grozą i wstrętna zbrodnia, napiętnowana dosadnie przez sumienie narodu, pozbawiła ojczyznę prawego obywatela, który przez lat siedm był czujnym obrońcą naszych instytucyj. Niechaj wspomnienie tego bohatera obowiązku podnosi ducha mego i mną kieruje. Ciężar odpowiedzialności nazbyt silnie barki moje przygniata, abym mógł się odważyć mówić o mojej wdzięczności. Kocham ojczyznę nadto głęboko, abym módz nie być szczęśliwym w dniu, w którym jej naczelnikiem zostałem. Niech mój umysł i moje serce zdołają znaleść dostateczne siły, aby godnie służyć Francyi.

Akt Zgromadzenia narodowego, który w ciągu kilku godzin przeniósł władzę z jednej osoby na drugą, jest w oczach świata nowem uświęceniem instytucyj republikańskich. Paryż, któremu rząd rzeczypospolitej dziękuje, dopełnił onegdaj wspaniałego aktu wdzięczności i czci. Kraj, który pośród okrutnych przejść okazał taką moralną karność i taką polityczną dojrzałość, potrafi zjednoczyć obie te socyalne siły, bez których każdy naród musi upaść, a mianowicie: wolność i rząd, który ma silną wolę popierać rozwój takich obyczajów, jakie są właściwe republikańskiej demokracyi. (*Gorące oklaski*).

Mam silne postanowienie po siedmiu latach złożyć kierownictwo Francyi w inne ręce; dopóki jednak będziecie mi okazywać swoje zaufanie, będę z całem poszanowaniem woli narodu, i przejęty poczuciem mojej odpowiedzialności, spełniał wszystkie moje obowiązki, a z drugiej strony nie pozwolę ukrócić praw moich, konstytucyą mi udzielonych.

Pewna samej siebie i pewna zaufania do swej armii i marynarki Francya, która teraz właśnie otrzymała od wszystkich ludów i rządów zgodne i wzruszające dowody sympatyi, może z podniesioną głową otwarcie mówić o swem zamiłowaniu pokoju, i strzegąc zawsze własnej godności, pozostanie wielkiem centralnem ogniskiem duchowego oświecenia, tolerancyi i postępu.

Senat i Izba spełnią życzenia kraju, skoro podejmą się rozpatrzenia wszystkich środków, które mogą służyć do zachowania dobrej sławy Francyi, które jej gospodarstwo, jej przemysł i jej handel rozwinąć a jej kredyt publiczny wzmocnić mogą. Parlament potrafi okazać, że rzeczpospolita daleką jest od tego, aby być polem walki bezpożytecznych współubiegań się i osobistych zachcianek, lecz że jest uosobieniem niezmiennego dążenia do ciągłej poprawy materyalnych i moralnych stosunków, że dąży ona do rozszerzenia pożytecznych myśli i szlachetnych popędów pośród narodu. Za zasadczyme swoje zadanie uważa: nie zawodzić nigdy tych, którym jest winna więcej, aniżeli same nadzieje (długotrwałe oklaski).

Otóż do służenia tym ideom zaprasza Was rząd, a serce Francyi zwraca się do swoich zastępców, aby przy współdziałaniu wszystkich żywiołów, przygotowali zwycięstwo tych idei.

Przeszłość nas uczy, ale ku przyszłości Francya oczy swoje zwraca. Rozumieć ducha swego czasu, wierzyć w postęp i postępu tego pragnąć, to znaczy utwierdzać publiczny porządek i spokój społeczny“!

Gdy w Izbie deputowanych prezes gabinetu p. Dupuy odczytał to orędzie, zerwała się prawdziwa burza oklasków, tylko lewica pozostała zimną i spokojną, a socyaliści, mianowicie deput. Vaillant wywołał burzliwą scenę przez postawienie następującego wniosku: „Izba wybierze w sobotę 7 lipca komisyę z 33 członków, której poleci przygotować odpowiedź na orędzie prezydenta“.

W głosowaniu odrzucono ten wniosek 450 głosami przeciw 77.

Następne posiedzenie tak Izby deputowanych jak i senatu, odbędzie się we czwartek.

Madonna di Campiglio, 4 lipca. Najj. Pan przybył tu wczoraj o godzinie 5 wieczorem. Tłumy ludności powitały Jego Ces. Mość z nieopisanym zapałem. Pomimo długiej i uciążliwej podróży Monarcha wysiadł żwawo z powozu i pospieszył do Najj. Pani, witając się z nią najserdeczniej.

Podróż Najj. Pana z Trydentu do Madonna di Campiglio była niejako pochodem tryumfalnym. Wszystkie miejscowości, przez które przejeżdżał Monarcha, były wspaniale udekorowane, wszędzie wznosiły się bramy tryumfalne, brzmiały strzały moździerzowe, odzywały się dzwony, a radośne okrzyki ludności mięszały się z tonami hymnu ludowego. Monarcha kilkakrotnie rozkazał zatrzymać powóz i zaszczycał rozmową wiele osób.

Londyn, 4 lipca. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este wyjechał wczoraj przedpołudniem z powrotem do Wiednia. Przed odjazdem celem pożegnania Jego ces. i król. Wysokości zgromadziło się na dworcu wielu książąt i personal austro-węgierskiej ambasady.

Wiedeń, 4 lipca. Profesor Nothnagel rozpoczął dziś na nowo wykłady na klinice. Wykład odbył się bez przeszkody, lecz antisemiccy studenci nie pojawili się w sali. Obwieszczenie rektoratu przestrzega studentów przed dalszemi demonstracyami.

Budapeszt, 4 lipca. Izba magnatów załatwiła cały porządek dzienny, dokonała wyboru członków do Delegacyj wspólnych i odroczyła się do 25 września. Na początku posiedzenia poświęcił prezydent Szlavy wspomnienie pamięci Carnota, piętnując haniebne morderstwo i wyrażając imieniem węgierskiej Izby magnatów współczucie rodzinie zgasłego oraz współczucie w żałobie, jaka okryła Francyę.

Budapeszt, 4 lipca. Dzienniki donoszą, że pod Nyiergyhaza zatonął na rzece Cisie prom, na którym się znajdowało około 200 osób. Liczby ofiar jeszcze nie stwierdzono.

Sofia, 4 lipca. Ministerstwo spraw zagranicznych zarządziło sądowe ściganie sztabu gabinetu Stambułowa, Chrystę Karagyoszowa z powodu malwersacyj, jakich się dopuścił, kiedy był agentem dyplomatycznym w Konstantynopolu.

Paryż, 4 lipca. Wczoraj przedpołudniem aresztowano na ulicy dwóch anarchistów; przy jednym z nich znaleziono sztylet, przy drugim rewolwer.

W Choisy le Roi miały miejsce ponowne tłumne zbiegowiska francuskich robotników, które żandarmerya rozprószyła.

WYSTAWA.

Pawilon Dyrekcyi poczt i telegrafów.

(§) W pięknym pawilonie wybudowanym z drzewa według projektu p. Michała Łużeckiego, pomieszczoną została wystawa gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów. W budynku tym mieści się z jednej strony biuro pocztowe, telegraficzne i telefoniczne — w drugiej połowie wystawa.

U wstępu do pawilonu jest hala na wozy pocztowe krajowego wyrobu fabryki Jana Lickendorfa we Lwowie. Jest tam siedm wozów rozmaitych typów, które niczem nie ustępują zagranicznym wyrobom. Dawniej sprowadzano te wozy z poza granic Galicyi, dopiero od dwóch lat uzyskał dostawę Lickendorf. Jest to znaczna dla rękodzielników zdobycz.

U wstępu do wnętrza pawilonu widnieje dekoracya z rekwizytów pocztowych, u stóp jej ułożone w stosy druty używane do przewodów telegrafu i telefonu.

Dalsze ubikacye pawilonu składają się z 4 pokoi, jednego w parterze, trzech zaś na I piętrze.

W parterze umieszczone są przyrządy i aparaty telegraficzne i telefoniczne od najdawniejszych do najnowszych systemów. Tam widzimy pierwszy mniej udatny aparat telegraficzny dzwonkowy pomysłu Baina, dalej aparaty telegraficzne Morsego, tudzież świetnego pomysłu aparat czcionkowy prof. Hughesa; tam są rozmaite aparaty telefoniczne, gromniki, bussole i inne przyrządy, aparaty polowe i ręczne aparaciki używane przy badaniu przewodów telegraficznych i telefonicznych przez inżynierów.

W tym dziale widzimy model zakładu do impregnowania słupów pod przewody, mikrofon do muzyki i spiewu, pomysłu mechanika pocztowego Preyera, tudzież wzory podziemnych przewodów (kablów), w końcu rozmaite narzędzia do budowy linii elektrycznych.

Sciany pokoju okryte grafikonami i kartograficznymi obrazami. Widzimy tam kartę sieci telegrafów Galicyi, kartę galicyjskich sieci telefonicznych, tak rządowych jak i koncesyonowanych prywatnych, ruch depesz telegraficznych i rozmów telefonicznych we Lwowie i Krakowie w ciągu poszczególnych miesięcy roku, tudzież poszczególnych godzin doby. Odmienne w tej mierze obrazy przedstawiają oba wspomniane miasta, widocznie przemysł, handel i przedsiębiorstwa stoją stosunkowo wyżej w Krakowie, podczas gdy we Lwowie sprawy giełdowe wywierają wpływ na ustrój ruchu telegraficznego, telefon zaś służy raczej dla dogodności zamożnych osób, niż dla celów przedsiębiorstw. Umieszczone obok siebie dwa grafikony wykazują, jak pomimo znacznego zniżenia taryfy telegraficznej, wzrastają silnie dochody zakładu. Dalszy obraz uzmysławia nam coroczny przyrost stacyj telegraficznych Galicyi, począwszy od r. 1850 do 1893. Misterną *sui generis* pracą jest karta, przedstawiająca szematyczne urządzenie urzędu telegraficznego w Krakowie. Wszystkie przewody, zmienniki, aparaty, stosy i baterye elektryczne przedstawione tam są z wielką skrupulatnością.

Z parterowego lokalu wiodą schody na I-sze piętro. U stóp schodów widzimy dwóch pocztylionów w pełnych mundurach galowych, strzegących niejako porozwieszanych w klatce schodowej części składowych wozów pocztowych, tudzież rekwizytów, służących do ładowania przesyłek i pakunków.

W górnej części schodów znów widzimy grafikony, t. j. olbrzymich rozmiarów grafikon, przedstawiający ruch depesz telegraficznych, dalej grafikon, wykazujący liczbę urzędników pocztowych Galicyi w poszczególnych rangach, oraz liczbę kontraktowych oficyalistów podług wysokości ich poborów, w końcu rozwój dystrybucyj znaczków pocztowych.

W pierwszym pokoju na I-szem piętrze porozkładane są instrukcye, podręczniki, okólniki i inne tego rodzaju publikacye galicyjskiej Dyrekcyi poczt, dalej prace fachowe (Jabłoński, Stögbauer, Chołodecki (Walenty Ćwik), Chlebowski, Bigo i t. d.), w końcu statuta i sprawozdania Towarzystw urzędników pocztowych. W tym samym pokoju jest umieszczony motor pomysłu mechanika pocztowego Preyera. Naprzeciw drzwi wchodowych widnieje biust Monarchy wśród zieleni; ściany pokryte są znów licznymi grafikonami.

Ciekawe są tutaj grafikony, uwidoczniające rozwój personalu. Dość powiedzieć, że galicyjska Dyrekcya poczt, która w r. 18.. liczyła dwóch zaledwie urzędników, ma ich obecnie 91 (administracyjnych, technicznych i rachunkowych), że liczba urzędników ruchu wynosiła r. 1848 zaledwie 45, obecnie przeszło 1000. Naturalnie wzrosła w tym samym stosunku liczba pocztmistrzów, ekspedyentów i ekspedytorów, tudzież sług zakładu. „Grafikon agend“ administracyjnych Dyrekcyi poczt i telegrafów poucza nas, podczas gdy w r. 1820 załatwiono zaledwie 1400 podań i sprawozdań, obecnie załatwia się przeszło 70.000 ekshibitów. Nie mniej zajmujące są grafikony co do stosunku służbowego mężczyzn i kobiet, pełniących służbę w zakładzie. Widzimy tam zdobycze na korzyść kobiet, zwłaszcza o ile pełnią służbę przy nieeraryalnych urzędach. Że jednak siły nie zawsze dopisują im w tej pracy fizyczne, udowadniają dalsze grafikony, które wskazują zwłaszcza w miesiącu maju niezwykłą liczbę zasłabnięć kobiet. Urzędnicy chorują najwięcej w listopadzie i grudniu, służba pocztowa podczas przełomu zimowego z wiosną. Nie bez wartości też są grafikony przedstawiające redukcyę taryf i opłat pocztowych, które przyczyniły się do rozwo-

ruchu. Obejmują one okres czasu od roku 1848—1893.

Trzeci pokój zawiera dalsze rekwizyta i przyrządy pocztowe. Interesujące dla naszych rękodzielników i przedsiębiorców są umieszczone w tekach grafikony, uwidoczniające liczbę i wartość sprowadzonych w roku 1893 z Wiednia materyałów, tudzież liczbę i wartość druków zużytych, a dostarczonych także z Wiednia. Jest to pole dla przedsiębiorców do spółubiegania się o dostawy dla zakładu poczty i telegrafu.

Przejrzawszy fotograficzne zdjęcia budynków pocztowych Lwowa i Krakowa, tudzież zdjęcia uwidoczniające wewnętrzny ruch służbowy, przejrzawszy zbiory marek i znaczków pocztowych, druków i t. p. zatrzymajmy się znów przy grafikonach. Pierwsze miejsce zajmuje tutaj olbrzymia karta sieci komunikacyi pocztowej w Galicyi, z uwzględnieniem godzin przyjazdu i odjazdu kursów, na drugiej ścianie zaś 6 kart, wykazujących potężny przyrost urzędów pocztowych w Galicyi. W r. 1848 istniało ich zaledwie 154, obecnie 704.

O olbrzymiem wzmaganiu się ruchu i dochodów poczty przekonywujemy się z dalszych grafikonów, które uwidoczniają nam również rozmaite gałęzie służby i urządzenia zakładu poczty i telegrafów od r. 1848. Nad drzwiami widnieje otwarta złota księga, a cyfry w niej zawarte stwierdzają, iż słusznie cieszy się zakład zaufaniem społeczeństwa. Na 10.000.000 zł. poruczonych zakładowi do przewozu, znika z ewidencyi, przeważnie wskutek pomyłki lub nawału pracy, zaledwie 62 zł. Świetny to zaprawdę rezultat!

Co do grafikonów, to mają one charakterystyczne piętno, nie są bowiem zbiorem zwykłych, nużących oko widza linij i kresek, lecz szeregiem rozmaitych obrazów, których wykonanie przedstawia często samo przez się pewną artystyczną wartość. Wykonywała je gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przez własnych funkcyonaryuszów. Największą ilość grafikonów wykonano, jak dowiedzieliśmy się, pod kierownictwem radcy pocztowego Chołodeckiego, wykonaniem map pocztowych kierował radca Stögbauer, kart telegraficznych starszy radca budownictwa Stroka, całość kierownictwa spoczywała w rękach starszego radcy pocztowego Gaberlego. Misterne i dekoracyjne ugrupowanie przedmiotów przeprowadził urzędnik pocztowy E. Baron.

Ułożonymi w dekoracyę przedmiotami oddzielony jest od poprzednich ostatni pokój, poświęcony dla pocztowej kasy oszczędności, rachunkowego departamentu galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów. Obok druków pocztowej kasy oszczędności i zdjęć fotograficznych wewnętrznej służby, znajdujemy tam wykonane w Wiedniu grafikony, stwierdzające rozwój tej gałęzi służby, tudzież kartograficzne obrazy, pouczające nas, które powiaty Galicyi najpilniej korzystają z kasy oszczędności i obrotu czekowego, w których więc najsilniej rozwinięty jest ruch kupiecki i handlowy.

Całość pawilonu pocztowego poucza jasno i dobitnie o rozwoju koncentrującego się w zakładzie poczty i telegrafu handlu, przemysłu i ruchu umysłowego w Galicyi od roku 1848, który to rok wzięto jako podstawę do ocenienia stanu rzeczy. Pawilon ten stanowi pod pewnym względem treściwy obraz, główne daty owego olbrzymiego postępu w kraju naszym, jaki roztacza się szczegółowo przed nami na placu Wystawy.

Kroniczka wystawowa.

W restauracyi Gérarda na placu Wystawy odbył się wczoraj o godzinie siódmej obiad, dany przez JE. Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego dla profesorów Uniwersytetu i współpracowników działu galicyjskiego w dziele pomnikowem *Oesterreich-Ungarn in Wort und Bild*. Honorowe miejsca zajęli obok JE. Pana Namiestnika: JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki i JE. p. Filip Zaleski, naprzeciw, obok p. Wiceprezydenta dr. Bobrzyńskiego, radca Dworu dr. Zeissberg i prezes Akademii Umiejętności Stanisław hr. Tarnowski. W obiedzie tym wzięli udział: Rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Ludwik Ćwikliński, radca Dworu prof. dr. Leonard Piętak, ks. dr. Jan Bartoszewski, ks. dr. Emil Ogonowski, ks. dr. Eustachy Skrochowski, dr. Stanisław hr. Badeni, prof. dr. Kazimierz Morawski, Władysław Łoziński, dr. Władysław Abraham, dr. Kalina, dr. Bronisław Radziszewski, dr. Maryan Sokołowski, dr. Tadeusz Wojciechowski, dr. Tadeusz Pilat, dr. Roman Pilat, dr. Emil Dunikowski, dr. Jan Bołoz-Antoniewicz, dr. Ludomił German, dr. Włodzimierz Demetrykiewicz, dr. Stanisław Smolka, dr. Władysław Szajnocha, dr. Anatol Lewicki, dr. Franciszek Piekosiński, p. Szymon Matusiak, prof. Aleksander Barwiński, p. Segal, prof. dr. Łucyan Malinowski, prof. Jan Werchratski, dr. Franciszek Bylicki, Władysław Tyniecki, Adam Krechowiecki.

Po obiedzie, liczne towarzystwo udało się do prof. dr. Tadeusza Pilata, w którego gościnnym domu wtorkowe przyjęcia mają swoją piękną tradycyę, skupiając przy jednem ognisku najwybitniejszych przedstawicieli świata naukowego, parlamentarnego i literackiego. Na wczorajszem przyjęciu byli także JE. Pan Namiestnik hr. Badeni, JE. p. Filip Zaleski, Wiceprezydent dr. Bobrzyński, radca Dworu Zeissberg i w. i.

* * *

Wycieczki młodzieży na Wystawę.

W uzupełnieniu notatek z dnia wczorajszego o pobycie młodzieży z krakowskiego okręgu i z Rzeszowa, podajemy jeszcze kilka epizodów z popołudniowych chwil na Wystawie spędzonych.

Dziatwa ziemi krakowskiej i z pod Lwowa, po spożyciu we wsi pod cerkiewką (w dziale etnograficznym) obiadu, złożonego ze sznycli z kartoflami, sporządzonego przez panią Łomnicką, do którego dołączył dr. Stroynowski kilka wiader wystawowego piwa Kiselkowskiego, pokrzepiona na siłach i fantazyi, wyruszyła w dalszą po wystawie wędrówkę. Malownicze jej grupy tu i owdzie po placu rozrzucone chwytał skrzętnie wiernym aparatem swym p. Trzemeski, nadworny fotograf Wystawy.

Popołudniu przybył na plac prezes Wystawy JE. ks. Adam Sapieha. który po kilkudniowym wypoczynku, ze znaną energią nad Wystawą czuwa. W przechadzce swej po placu spotkał gromadę małych Krakusów, którzy natychmiast uszykowali się, celem powitania księcia-prezesa. Z grona czerstwych i dorodnych Krakowiaków wystąpił najmniejszy wzrostem Pietrzyk z Bronowic i wygłosił ładny wierszyk powitalny, w którym między innemi znajdują się strofki:

„Witając braci,
Kolegów — rodaków,
Wołamy: niech żyje
Lwów i stary Kraków...

„Cześć i sława wszystkim
Co sił nie szczędzili,
Wspaniałą Wystawę
W kraju urządzili...."

Książę był do łez wzruszony, a i w gronie setek widzów, przytomnych tej owacyi niejednemu zwilżyło się oko na ten piękny, podniosły, a prostotą swoją tak ujmujący widok. Ks. Sapieha podziękował kilkoma serdecznemi słowy, a dziatwa z całej piersi wzniosła kikakrotne „Wiwat! niech żyje!" Później podobna owacya spotkała p. Stanisławowę hr. Badeniową, która między dziewczęta wiejskie z okolic Lwowa rozdała spory zasób łakoci. Wieczorem około godziny 8 po spożyciu wieczerzy fundowanej przez St hr. Badeniego, powróciła dziatwa krakowska, syta wrażeń z Wystawy do swych kwater w mieście, a młodzież szkolna z Sokolnik wyjechała podwodami do domów.

Uczniowie gimnazyum rzeszowskiego pozostali na Wystawie dłużej, a to w celu oglądania fontany elektrycznej. Wczoraj, przy wspaniałej pogodzie i ulepszonem znakomicie urządzeniu, funkcyonowała fontana jeszcze efektowniej, aniżeli poprzednich wieczorów. Dokoła basenu gromadziły się ciągle tłumy i z prawdziwym zachwytem podziwiały czarowne efekta świetlane.

Ruch na Wystawie do późnej nocy był niezwykle ożywiony. Był to bowiem pierwszy w tym roku ciepły, prawdziwie letni wieczór.

* * *

Głębokie wiercenie kanadyjskie, prowadzone w oddziale naftowym, doszło już wedle ostatnich raportów do 200 metrów głębokości.

Dzisiaj.

Dzisiaj zwiedzała Wystawę po raz pierwszy Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Blanka, Małżonka Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora.

Najd. Arcyksiężna w towarzystwie Siostry Swej Jej król. Wysokości księżniczki Alicyi Bourbon, przybyła na plac Wystawy powozem o godzinie $10^3/_4$. W drugim powozie jechał ochmistrz Dworu Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora, bar. Lazarini z małżonką. U wstępu na plac Wystawy powitał Dostojnych Gości Prezes Wystawy JE. ks. Adam Sapieha, poczem powozy zwróciły się przedewszystkiem do Pałacu sztuki.

Tu oprowadzał Dostojnych Gości p. Wł. Łoziński. Najd. Arcyksiężna zwiedziła pilnie tak dział retrospektywny wystawy, jak sztukę współczesną, z wielkiem zajęciem wypytując się o artystów, których obrazy zwróciły Jej uwagę, jak n. p. obrazy Kowalskiego, Brandta, „Matka" Bilińskiej, obrazy Chełmońskiego „Chrystus" (bronz), Riegera i innych. Najd. Arcyksiężna zwiedziła następnie także dział starożytności, a opuszczając wystawę sztuki, zwróciła się z podziękowaniem do p. Łozińskiego, zapewniając go łaskawie, iż tak wystawa sztuki, jak w ogólności ogólny widok Wystawy wywarł na Niej bardzo korzystne wrażenie, a ponieważ za kilka dni opuszcza Lwów i teraz nie będzie mogła już odwiedzać Wystawy, za to gdy we wrześniu powróci, będzie częstym gościem na wzgórzu Stryjskiem.

W czasie, kiedy Najdost. Arcyksiężna zwiedzała wystawę sztuki, nadjechał Najdost Arcyksiążę Leopold Salvator i teraz wsiedli Najdost. Arcyksięstwo wraz z księżniczką Alicyą i z księciem Sapiehą do powozu i udali się na objażdżkę po placu Wystawy. W drugim powozie podążali baronowstwo Lazariniowie. Przejeżdżających Najd. Arcyksiążąt witały grupy chłopaków krakowskich po drodze serdecznymi okrzykami: Niech żyją! Objechawszy zwolna cały plac, zatrzymywali się Najd. Arcyksięstwo przy niektórych pawilonach, a dłuższy czas zabawiła Najd. Arcyksiężna w panoramie racławickiej, przypatrując się z zajęciem temu znakomitemu dziełu, dla którego nie szczędziła słów uznania. Pożegnawszy się bardzo łaskawie z księciem Sapiehą, odjechali Najd. Goście o pierwszej godzinie z powrotem do miasta.

* * *

„Dzieci krakowskie", dzięki szczodrobliwości St. hr. Badeniego, który koszta ich pobytu przez dzień dzisiejszy przyjął na siebie, mogły jeszcze dzisiaj pozostać we Lwowie i zwiedzić dokładnie Wystawę. Gdy wczesnym rankiem, opuściwszy szkołę Staszica, w której, jak wiadomo mieszkają, przechodzili koło Pałacu Namiestnikowskiego, urządzili serdeczną i wymowną owacyę dla JE. P. Namiestnika. Cały legion młodych postaci w pięknych strojach narodowych, ustawił się naprzeciw pałacu i wznosił długotrwałe, entuzyastyczne okrzyki. Kapela zaintonowała pieśni narodowe, a po ich odśpiewaniu, pochód wyruszył dalej, na wzgórze Stryjskie. Tutaj krążyły dzieci krakowskie po placu Wystawy to luzem to, w grupach, według gmin, aby pod przewodnictwem swych nauczycieli temlepiej i dokładniej oglądnąć Wystawę. O godzinie 1 popołudniu wyruszyła dziatwa z powrotem do szkoły Staszica na obiad.

Po obiedzie urządzonym kosztem Stanisława hr. Badeniego, dziatwa będzie jeszcze oglądała miasto, a po kolacyi odjedzie wieczornym pociągiem do Krakowa, unosząc z sobą głębokie i niezatarte wrażenia tej wycieczki do Lwowa.

* * *

Na placu Wystawy rojno dzisiaj. Przy pięknej pogodzie krzątają się po nim żywo przybysze z prowincyi, krążą z młodocianą powagą i werwą zarazem uczniowie rzeszowskiego gimnazyum z katalogiem w ręku, snują się długie a przypominające barwne wieńce kwiatów wiosennych z łąk naszych, szeregi młodziutkich dziewczynek ze szkół (szkoła Benedyktynek ormiańskich) i pensyonatów lwowskich, przewijają się zastępy uczniów i wychowanków Ochronek, a wreszcie dziarscy „Krakusi". Jutro będą zwiedzać Wystawę uczenice szkoły Elżbiety i św. Jadwigi.

* * *

W nocy z soboty na niedzielę o godzinie 2 minut 17 wyjedzie z Łańcuta osobny pociąg do Lwowa, który przywiezie około 500 włościan z Łańcuckiego. Na czele tej wycieczki stoi poseł Bolesław Żardecki. Do pociągu tego mogą na stacyach położonych między Łańcutem a Lwowem przyłączać się wszyscy, którzy pragną zwiedzić Wystawę. Mają tylko wykazać się biletem wstępu na Wystawę a bilety te mogą nabyć przy kasie na stacyach kolejowych. Za okazaniem takiego biletu otrzymają bilet podróży z 50 procentowym opustem. Wyjazd ze Lwowa z powrotem nastąpi w niedzielę o godzinie 11 minut 25 w nocy.

* * *

Zjazd prawników odroczono z 8 na 15 i 16 września.

* * *

W d. 5 sierpnia przybędą do Krakowa członkowie Stowarzyszenia przemysłowego z Morawy i Szląska w liczbie 200. Po dwudniowym pobycie w Krakowie, podczas którego zwiedzić mają także Wieliczkę, przybędą do Lwowa aby zwiedzić Wystawę. Pobyt we Lwowie potrwa dni kilka.

* * *

Dyrekcya Wystawy ogłasza:

Uwiadamia się wszystkich interesowanych, którzyby zechcieli przyjąć w swych zakładach i sklepach do sprzedaży bilety na Wystawę po cenach zniżonych, aby raczyli się zgłosić do biura Wystawy, Lwów, ulica Jagiellońska, l. 15, po bliższe wyjaśnienia.

Następujące firmy przyjęły pośrednictwo w sprzedaży książeczek z biletami wstępu na Wystawę (bloków):

Albert Szkowron pl. Maryacki l. 7, Seyfarth i Czajkowski księgarnia w Rynku, F. Niżałowski trafika ul. Akademicka l. 2, Aloizy Hübner Rynek l. 38, Seyfarth i Dydyński ul. Teatralna, D. Knapp cukiernia ul. Czarnieckiego l. 1, Teofil Spineter ul. Grodecka l. 9, Jakób Mund pl. Akademicki l. 2, Jakób Sprecher i S-ka ul. Kopernika l. 9, S. W. Niemojowski trafika ul. Jagiellońska l. 6 i kioski na placu Wystawy, Główna trafika w Rynku, Towarzystwo dla handlu i przemysłu ul. Akademicka, Karol Bałłaban ul. Halicka l. 23, Ludwik Plohn ul. Karola Ludwika l. 9, J. Elster trafika ul. Halicka l. 18, St. Markiewicz handel korzenny Rynek l. 42, Księgarnia Polska pl. Maryacki. Biuro dzienników Olszewskiego, Stefan Pielecki magazyn broni przy placu Maryackim, Edward Pietrzycki ul. Pańska l. 17, Cukiernia Kruszyńskiego ul. Jagiellońska l. 5 i Administracya *Kuryera Lwowskiego*.

W biurze Wystawy przy ul. Jagiellońskiej l. 15, można nabywać bloki, katalogi, przewodniki i plany Wystawy, oraz zamawiać karty stałego wstępu (permanentki) codziennie od godz. 9-ej rano do 1-ej popoł. i od 3-ej popoł. do 6 ej wieczór; zaś w niedziele i święta od godz. 9-ej do 12-ej i od 3-ej do 5-ej.

* * *

Ponieważ dostarczenie przyjezdnym na wystawę mieszkań niewątpliwie bardzo się przyczyni do jej powodzenia, a hotele tutejsze zaledwie połowę przyjezdnych prawdopodobnie pomieścić będą mogły, przeto Dyrekcya Wystawy, chcąc brakowi temu zaradzić, a co główne, ochronić przyjezdnych na Wystawę od wyzyskiwania przez ludzi złej woli, urządziła w pięciu na ten cel wynajętych domach około 150 pokoi hotelowych z możliwym komfortem, o mniej więcej 180 łóżkach, i zorganizowała na głównym dworcu kolei państwowej, na czas trwania Wystawy, biuro kwaterunkowe, gdzie wskazywać się będzie, stosownie do żądania przyjezdnych, pokoje w domach prywatnych, z jednem lub więcej łóżkami, z urządzeniem, światłem i usługą, po cenach umiarkowanych.

Zarazem donosimy, że centralne biuro kwaterunkowe najduje się przy ulicy Akademickiej, l. 13 (kasyno miejskie).

We Lwowie, d. 28 maja 1894.

Dyrektor Wystawy: *Marchwicki.* Sekretarz Wystawy: *Jan Kazim. Zieliński.*

Przewodniczący sekcyi kwaterunkowej: *Buynowski.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 4 lipca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 350·50, Akcye kolei państwowej 338·—, Akcye tytoniowe 212·—, Anglo-austryackie 155·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 104·75, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 247·70, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·47. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 4 lipca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 80 60, Węgierskie akcye kredytowe 440·—, Akcye anglo-austryackie 154·75, Akcye banku Union 259·25, Akcye kokolei Karola Ludwika 215 40, Akcye kolei Północnej 303·50, Akcye kolei Południowej 104 25, Losy tureckie 66 —, Akcye kolei państwowej 337·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 277·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·75, Wiedeńskie losy komunalne 172 50, Akcye tytoniowe 212·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 258·50, Akcye banku dla krajów koronnych 247 90, 4-prc. węgierska renta złota 120·75, Akcye banku związkowego 134 50, Rubel papierowy 134·50, Węgierska renta papierowa 95·05, Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 3 lipca, 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 100·75, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 218·80, Akcye kredytowe 210·10, Polskie listy zastawne 68·60, Papiery galicyjskie 103·30, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 63 75, Austryackie banknoty 162·95. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 3 lipca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 17·80 do 18·— zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·06 do 7 08 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 143·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·40 fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	t '6	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 lipca 1894.

Hotel Wystawy A.

PP. M. Gnatjewicz z Rossyi, W. Kossak z Krakowa, A. dr, Vincenz z Peczeniżyna, A. Dygasiński z Warszawy.

Hotel Wystawy B.

PP. W. Kłobukowski z Siedliszowic.

Hotel Garni.

PP. J. Pressen z Milatyna.

Hotel Warszawski.

PP. Ks. dr. B. Karekólski z Rzeszowa, M. ks. Nalepa z Cerkiewy, J. ks. Pilek z Wiatrzychowic, L. Podolski z Rossyi, K. Zawistowski ze Stawek, A. i R. Frey Burowsko-Pymanów, D. Królikowski z Poznania, L. Comptown, S. Lapery i K. Schweger z Nowego Yorku, M. Mister z Londynu, M. Wiśniowski i K. Wróblewski z Krakowa.

Hotel Grand.

PP. A. hr. Dzieduszycki ze Stanisławowa, J. Framer i A. Potocki z Krakowa, W. Krawczyński z Krzeszowic, C. Baiski z Kijowa, J. Palata z Rossyi, H. Schrott z Ostrowy.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 4 lipca 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	—	217	-
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	277	—	280	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	395	—	405	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	25	97	95
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	80	98	50
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	70	97	40
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ .	96	80	97	50
„ „ „ 4% koronowej	96	80	97	50
Losy miasta Krakowa . . .	25	50	27	50
„ „ Stanisławowa .	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	90	6	00
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny . .	1	33.—	1	35·
„ papierowy .	1	38 70	1	35 —
00 marek niemieckich	60	25	61	75

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 lipca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98 05	98.25
luty-sierpień	98.05	98 25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98 05	98.25
kwiecień-październik	98.10	98.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.—	147.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	157.75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198.50
„ „ 1864 po 50 zł.	197 50	198.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161 50	162.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.70	121.90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97.90	98.10
2. Obligacye. indem 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi . . .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 10	95 80
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156 50	157.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	351.60	352 10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	?31.50	732.50
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	249.20	250.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1012.	1018 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	438 —	440 —
Kol Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3015.—	3030 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	278.50	278 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	200 50	201.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.50	205.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.75	124.75
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.30	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.50	117.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	144 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.75	196 75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.75	58 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	—.—	—.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26 —	26 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.30	24 90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	61 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	59 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 40	19 —
„ „ węg „ po 5 zł.	12.20	13 —
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	73.—	74 —
St. Genois po 40 zł, m. k	70.—	71 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44 50	45 50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144 —	150 —
„ „ po 50 zł. a. w. .	70 —	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k	50. -	54 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	—.—	
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szl.	125 30	125 70
Paryż za 100 fr. . . .	49 85 —	49 90 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon. .	5.94 —	5.96
„ pełnej wagi . . .	5.92 —	5.94
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka . .	9 97 —	9.98
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 552 (4294 3—3)

W dniach 1 sierpnia 1894 i 31 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lkons. 33 lwh. 32 i 2/4 części posiadłości lwh 360 w Jordanowie położonych, Stanisława Solarczyka własnych na rzecz stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie o 200 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1100 zł. i 20 zł.

Wadyum 110 zł. i 2 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza w Jordanowie p. Piotra Michałka.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 7 czerwca 1894.

L. 7382 (4278 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 3 sierpnia 1894 i 7 września 1894 na pierwszym terminie co najmniej za cenę szacunkową, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej licytacya realności objętej whl. 570 gminy Kniaże, Chaima Wagnera własnej, na rzecz Marka Berlera celem zaspokojenia tegoż pretensyi w kwocie 163 zł. aw z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla tych, którzyby po dniu 14 maja 1894 jako wystawienia wyciągu tabularnego prawo zastawu uzyskali ustanawia się kuratorem ad. dr. Dawidowiaza z zastępstwem adw. dr. Rosenhecka w Śniatynie.

O czem się, chęć kupna mających, zawiadamia

Sniatyn, dnia 31 maja 1894.

L. 3900 (4271 3—3)

C. k. Sąd p. w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 8 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Zierlera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 134 gm. Grabówka objętej, dłużnika Nykoły Melnyka własnej, na dniu 2 sierpnia i 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 67 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Mieczysław Stanecki z Kałusza.

Kałusz, dnia 20 maja 1894.

L. 2645 (4180 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Krakowa przeciw Annie Gałuszkowej i wspólników o 7000 zł. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 3 sierpnia 1894 i dnia 3 września 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwb. 32 w Podgórzu położonej

Cena szacunkowa wynosi 17028 zł. 87 ct.

Wadyum 1703 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 21 kwietnia 1894.

L. 8410 (4147 3—3)

C. k. Sąd pow. w Ustrzykach ogłasza, że dnia 4 lipca 1894 i dnia 1 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 38 ks. gr. gm. Romanowa wola objętej, celem zaspokojenia pretensyi Arna Leiby Rachmana w kwocie 11 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 230 zł., zaś wadyum 23 zł wynosi.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli Alfons Jastrzębski w Ustrzykach.

Ustrzyki, d. 26 grudnia 189·.

L. 2069 (4297 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia reszty sumy 86 zł. 42 ct. zpn, odbędzie się na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Ruda kameralna objętej mał. dłużników Justyny Pabijanowej, oraz Jana i Michała Pabijanów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 sierpnia 1894 i 5 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Bartman c. k. notaryusz w Wojniczu.

Wadyum wyn si 47 zł.

Wojnicz, dnia 16 czerwca 1894.

L. 7549 (1278 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Fedka Kaczmaryka w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 4 gminy Podhajczyki objętej dłużnika Fedka Berzaka Slepego własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 8 sierpnia 1894 i d. 12 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 1008 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hip. i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 31 grudnia 1893.

L. 2557 (4115 1—3)

C. k Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia należących się c. k. uprzyw. galic.j Bankowi hipotecznemu we Lwowie zaległych dwóch rat pożyczkowych po 213 zł. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 7 sierpnia 1894 i dnia 11 września 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 236 dz. VIII. w Krakowie położonej, należącej do Sary Obstfeld, tudzież do małol. Chaji Obstfeld i Pinkusa Silbigera.

Na pierwszym terminie realność powyższa tylko za cenę szacunkowa lub powyżej takowej, na drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 9000 zł.

Wadyum licytacyjne 900 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków, dnia 26 stycznia 1894.

L. 1204 (4260 3—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Karpta jako prawonabywcy Isaka Lampla w kwocie 120 zł. w. a. zpn. egzekucyjną sprzedaż jednej szóstej części z połowy realności w Sieniawie, powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskiem położonej, dłużnika Berischa Silbera własnej wyk. hip. l. 350 ks. grunt. gm. Sieniawa objętej w dniu 2 sierpnia 1894 i w dniu 30 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 916 zł. 66 ct.

Zakład wynosi 91 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa 5 marca 1894.

L. 464 (4258 3—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 51 zł. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności w Dobry w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Jurka Stańko własnej wyk. hip. l. 414 ks. gr. gminy Dobra objętej w dniu 2 sierpnia i w dniu 30 sierpnia 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 605 zł.

Zakład wynosi 60 zł. 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 26 stycznia 1894.

L. 582 (4172 3—3)

Odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 6 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya sum 800 zł. i 100 zł. mk. na rzecz Mechla Landmana w stanie biernym realności wyk. hip. l. 756 ks. gr. gminy kat. Budzanów objętej, Mojżesza Landmana własnej zaintabulowanych, na rzecz proszącego K. Neymayera pto 23 zł. 50 ct. w. a.

Cena wywołania 105 zł.

Wadyum 11 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 31 marca 1894.

L. 2922 (4248 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 700 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Wigdora Klagsbalda w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 695, i 766 księgi gruntowej gminy kat. Jaworzno objętej, Wiktoryi Zalarskiej własnych, w dwóch terminach, mianowicie dnia 1 sierpnia 1894 i dnia 31 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr Kremer w Chrzanowie.

Wadyum wynosi 315 zł. i 25 zł. wa.

Jaworzno, dnia 6 czerwca 1894.

L. 210 (4257 3—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 200 zł. aw. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod. l. 280 w Sieniawie powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużników Salamona i Mali Friedbergów własnej wyk. hip. l. 98 ks. grunt. gminy Sieniawia objętej w dniu 2 sierpnia i w dniu 30 sierpnia 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1420, zakład wynosi 142 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa 12 stycznia 1894.

L. 4904 (4272 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej kasy zaliczkowej w Nowym Sączu przeciw Sabinie Zofii 2 im. Kielawa zamężnej Rodkiewicz pto 380 zł. wa. z większej 690 zł. wa. z pn. przedsięweźmie egzekucyjną publiczną sprzedaż w drodze licytacyi ciała hip. l. wyk. hip. 423 ks. gr. gminy kat. Szczawnica dnia 17 lipca 1894 i dnia 21 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł. wa.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Marceli Gorączko w Krościenku.

Krościenko, 6 grudnia 1893.

L. 3227 (4279 3—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu w kwocie 32 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 lipca i dnia 29 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności wedle wyk. hip. 18 księgi gruntowej dla gminy kat. Berezowica mała Jewdochi Cwiach własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 50 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 5 zł.

Zbaraż, dnia 31 maja 1894.

L. 3945 (4259 3—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 188 zł. 61 ct. aw. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 25 w Sieniawie powiecie sądowym sieniawskim starostwie jarosławskim położonej, dłużnika Herscha Anhanga własnej wykazem hipotecznym l. 4 księgi gruntowej gminy Sieniawa objętej w dniu 2 sierpnia i 31 sierpnia 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2500 zł. aw.

Zakład wynosi 250 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 19 maja 1894.

L. 1125 (4268 2—3)

W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 września 1894 nawet poniżej takowej celem zniesienia wspólnej własności licytacya realności l. 251 według wyk hip. l. 647 gminy Kozowa objętej a wedle karty B poz. 3 małoletnich Suchera Berla 2 im. Werfel w jednej czwartej części, Chaima Werfel w jednej czwartej części a wedle karty B poz. 5 b. p. Salamona Rosenblat w dwóch czwartych częściach intabulowanej.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Kozowie.

Kozowa, 14 maja 1894.

L. 13678 (4196 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Chai Lei Tynk w kwocie 21 zł. 40 ct. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 7 sierpnia i 11 września 1894 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 5/24 części ciała hip. wl. 195 ks. gr. gm. Manasterzec własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostaną powyższe 5/24 części ciała hipotecznego tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 120 zł. 83 ct.

Wadyum 12 zł. 9 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 31 grudnia 1893.

L. 1824 (4337 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Zyzańskiego w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w dniach 3 sierpnia i 4 września 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 81 w Łękawicy a mianowicie 3/18 części lwh. 8, 8/32 części lwh. 18, 2/4 części lwh. 154, 2/8 części lwh. 155 ks. gr. gm. kat. Łękawica dłużnika Michała Raczka własnej.

Cena wywołania 1822 zł.

Wadyum 183 zł.

Reszta warunków hipotecznych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sąd.

Slemień, 19 czerwca 1894.

L. 14732 (4336 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisanie na dniu 6 sierpnia 1894 i dnia 3 września 1894 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającej przymusowej publicznej sprzedaży sumy 460 zł. w stanie biernym 1/6 części z połowy majętności objętej lwh. 329 gm. kat. Mosty wiel. Mechla Frostig własnej, zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Wawrzyńca Fedyńskiego w kwocie 100 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej pretensyi w ilości 460 zł.

Wadyum zaś 46 zł.

W pierwszym terminie nabyć można pretensyę tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pawłowski w Sokalu.

Sokal, dnia 17 listopada 1893.

L. 2253 (4310 2—3)

W dniach 2 sierpnia 1894 i 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tu tejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużnika Jędrzeja i Maryi Hawryłków zapisanej wyk. hip. l. 311 objętej w Bohorodczanach pod nk. 379 położonej w celu ściągnięcia 210 zł. aw. na rzecz Majera Grossa.

Cena szacunkowa wynosi 362 zł. a wadyum 36 zł. 20 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bohorodczany, dnia 12 czerwca 1894.

L. 2254 (4308 2—3)

W dniach 3 sierpnia i 5 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużniczki Teresy Martyńcowej wedle whl. 68 w połowie a wedle wyk. hip. l. 70 tejże gminy w całości zapisanych w Bohorodczanach położonych, w celu ściągnięcia 110 zł. wa. na rzecz Majera Grossa licytacya obu posiadłości odbędzie się częściowo.

Cena szacunkowa wynosi dla pierwszej posiadłości 110 zł. a wadyum 11 zł., dla drugiej posiadłości 145 zł. a wadyum 14 zł. 50 ct. wa.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 14 czerwca 1894.

L. 2776 (4178 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia kosztów sporu 58 zł. 50 ct z pn. Józefie Korpalowej od Wojciecha Pipienia należących się, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 sierpnia i 3 września 1894 o godzinie 10 rano publiczna licytacyjna sprzedaż realności wyk. hip. 137 ks. gr. dla gminy Morawica objętej Wojciecha Pipienia własnej.

Cena wywołania 444 zł. a wadyum 45 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Liszki, 30 września 1893.

L. 2775 (4237 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, iż celem rozdziału wspólnej własności realności pod lwh. 5 w Brzoskwini, odbędzie się w tamtejszym sądzie w dniu 6 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż licytacyjna realności pod lwh. 5 w Brzoskwini położonej.

Cenę wywołania ustanawia się na 720 zł. 95 ct.

Wadyum wynosi 102 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

Liszki, 18 czerwca 1894.

L. 2203 (4177 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 37 zł. 4 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Anny Foryś w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 378 gm. Brody objętej dłużniczki Franciszki Zborowskiej własnej w dwóch terminach mianowicie: dnia 6 sierpnia i dnia 6 września 1894, każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. Bresiewicz.

Cena szacunkowa 38 zł. 50 ct.

Wadyum 4 zł.

Kalwarya 28 maja 1894.

L. 223 (4138 2—3)

W dniach 8 sierpnia i 5 września 1894 każdym razem o 10 z rana odbędzie się, celem ściągnienia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 300 zł. wa. z przynależytościami publiczna licytacya realności Franciszka Wilczaka lwh. 55 w Woli filipowskiej.

Cena wywołania 1078 zł. aw.

Wadyum 108 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 14 stycznia 1894.

L. 4372 (4335 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 120 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Piotra Roguckiego w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya całej realności lwh. 21 gminy Kupnowice objętej dłużniczek Anny z Bereskich Procyło i Maryi Bereskiej własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 1 sierpnia 1894 i dnia 19 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 223 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 3 czerwca 1894.

L. 2819 (4242 1—3)

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Simche Bernsteina na 65 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 12 września 1894 zawsze o 10 godziuie rano przymusowa sprzedaż 1/6 części realności wyk. hip. l. 252 w Chodaczkowie małym Iwana Łazepki własnej.

Cena wywołania wynosi 238 zł. 66½ ct.

Wadyum 24 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 30 maja 1894.

L. 3586 (4209 1—2)

Aviso.

Auf die in der Nr. 148 vom 1 Juli 1894 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der Intendanz des 10. Corps, Nr. 3586 vom 16 Juni 1894, betreffend die Sicherstellung von Brennholz und Steinkohle für den 10 Corpsbereich für das Jahr 1894/95 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Bedingnishefte zum Preise von 28 Kreuzern, Kundmachungen und Offertformularien jedoch unentgeltlich bei den Verpflegsmagazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Stryj bezogen werden können.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

Zl. 2610 (4225 1—3)

Vom kk. Bezirks-Gerichte wird kundgemacht, dass zur Befriedigung der Forderung des Georg Neidlinger von 53 fl. 93 kr. s. N. G. die executive Versteigerung der dem Schuldner Simon Kozłowski respective jetzt den Johann und Apolonia Różanka und der Verlassenschaft des Simon Kozłowski eigenthümlichen Hälfte der in Grundbuchseinlage Zl. 350 eingetragenen Realität in Gorlice bewilliget und hiezu zwei Feilbietungstagsatzungen auf den 7 August und 4 September 1894 mit dem Anhange angeordnet worden sind, dass dieses Gut bei der ersten Feilbietung nur um, oder über Schätzungswert von 671 fl. 75 kr. bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Vadium beträgt 68 fl.

Zum Curatoren der unbekannten Gläubiger wurde der. Adw. Dr. Ceslaus Sleczkowski ernannt.

Die Licitationsbedingnisse, der Grundbuchsextrakt und das Schätzungs-Protocoll können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Gorlice, am 30 Mai 1894.

L. 1022 (4220 1—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 zł. 7 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazami 20, 87, 88 i 98 księgi gruntowej gminy Brzana górna objętych, dłużników Jakóba, Wojciecha, Maryanny Kurzanów i Reizli Maltenfort własnych, w dwóch terminach mianowicie w dniu 7 sierpnia 1894 i w dniu 11 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności lwh. 20, 1693 zł. 25½ ct., lwh. 87, 556 zł. 32½ ct, lwh. 88, 618 zł. 5 ct., lwh. 98, 333 zł. 37 ct.

Wadyum wynosi 10 prc. szacunkowych cen poszczególnionych posiadłości.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 21 marca 1894, ustanawia się kuratorem Pana Huzę notaryusza.

Ciężkowice, dnia 21 marca 1894.

L. 10272 (4345 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Esterze Pohorille ad Paltiela Elfenbeina sumy 1200 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 69 w Buczaczu położonej, wykazem hipotecznym 80 księgi gruntowej gminy Buczacz objętej, według poz. 7, 19, 39 karty B tego wykazu, własność dłużnika Paltiela Elfenbeina stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczony został termin na dzień 20 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem, na którym jeżeli wartość szacunkowa sklepu przedmiotem licytacyi będącego nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedany zostanie sklep ten, najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa, stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 1000 zł. w. a.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 100 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 12 kwietnia 1894 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą na byli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi, albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora adw. pana dr. Ausschnitta w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 10 czerwca 1894.

L. 13686 (4347 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 3 sierpnia i 6 września 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 59 księgi gruntowej gminy Burcze objętej, dłużnika Fedka Macyna a względnie tegoż spadkobierców Wasyla, Maryny, Kseńki, Michała i Hanuśki Macynów własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim tezminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 403 zł. wa.

Wadyum 41 zł. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 15 stycznia 1894.

L. 2464 (4350 1—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Chaima Blasbalga w kwocie 124 zł. z pn. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 sierpnia 1894 i 10 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 8/50 części realności i lwh 104 w księdze gruntowej kat. Sielec na Mateusza Czecha zapisanych.

Cena wywołania 348 zł. 32 ct.

Wadyum 34 zł. 85 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. S. Winkler w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 28 czerwca 1894.

L. 2068 (4351 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz tejże kasy oszczędności w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwb. 38 ks. gr. gm. kat. Ruda kameralna objętej dłużniczki Maryanny Fulara własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 4 sierpnia 1894 i 5 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz dr. Bartman w Wojniczu.

Wadyum wynosi 105 zł.

Wojnicz, 16 czerwca 1894.

L. 2562 (4334 1—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi bukowińskiego zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Włodzimierzowi Chartoniakowi o 200 zł. z pn. realność tegoż ostatniego w Hubinie wykazem hip. 124 objęta w tymże sądzie na dniu 7 sierpnia 1894 i na dniu 7 września 1894 każdym razem o 10 godzinie rano jednakowż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Reszta warunków licytacyjnych może w sądzie być przejrzaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 8 maja 1894.

L. 3123 (3780 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Franciszka Bruchacza kwoty 135 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności wbl. 281 ks. gr. gm. Borszów objętej do nieobjętej masy spadkowej Nachmana Majera należącej na 235 zł. ocenionej na dniu 8 sierpnia 1894 i 12 września 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 30 marca 1894.

Konkursa.

L. 1587/pr. (4282 3-3)

Celem obsadzenia posady lekarza więziennego w Nowym Sączu, do której wynagrodzenie w rocznej kwocie 200 zł. a oprócz tego za pełnienie obowiązków chirurga roczne wynagrodzenie w kwocie 50 zł. jest przywiązane, rozpisuje się konkurs z terminem do 20 lipca 1894.

Podania należy wnieść w terminie wyżej oznaczonym do c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Z c. k. Prezydyum Sądu obwodowego

Nowy Sącz, 28 czerwca 1894.

L. 48846 (4299 3 3)

Przy c. k. szkole przemysłowej we Lwowie opróżnioną jest posada sługi warstatowego a zarazem dozorcy centralnego ogrzewania i motoru gazowego.

Celem nadania posady tej, ogłasza niniejszem c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do 15 sierpnia 1894.

Do posady tej przywiązane jest roczne wynagrodzenie w kwocie 375 zł., relutum na ubranie służbowe rocz. 30 zł. tudzież wolne mieszkanie w budynku szkolnym a z chwilą przeniesienia w stan stałego spoczynku prawo do poboru normalnej prowizyi w myśl istniejących przepisów.

Do obowiązków sługi na tej posadzie należy obsługiwanie warsztatów szkolnych, utrzymywanie w nich czystości i porządku, obsługa motoru gazowego i kotłów parowych do centralnego ogrzewania Zakładu, obsługa przyrządów, oświetlania budynku i ubikacyi szkolnych i inne zwykłe czynności sługi szkolnego.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wykazać wiek swój, przynależność i dotychczasowe zajęcie, udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie świadectwem szkolnem, wykazać fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego, tudzież zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności odnośnej władzy.

Przy nadaniu tej posady będą przed innymi uwzględnieni ci kandydaci, którzy wykażą świadectwem, że są wyuczeni w rzemiośle ślusarskiem.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść w terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem Dyrekcyi Państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Nro. 60 Dz. p. p. mają pierwszeństwo przy nadaniu tej posady wysłużeni podoficerowie c. i k. Armii austryackiej posiadający wymaganą kwalifikacyę i przepisany certyfikat Ministerstwa wojny uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogą być uwzględnieni także inni ukwalifikowani kompetenci.

Posada ta będzie nadaną na razie prowizorycznie na 6 miesięcy próby, przez który to czas będzie zamianowany sługa pobierać oznaczone powyżej pobory i emolumenta.

Po zadawalniającem odbyciu próbnej praktyki nastąpi stabilizacya na tej posadzie.

Lwów, dnia 29 czerwca 1894.

L 1013 (4314 2—3)

Celem obsadzenia 6 posad egzaminowanych akuszerek okręgowych w Kosowskim powiecie rozpisuje się konkurs na 5 posad mianowicie w roku bieżącym:

1. W okręgu Jaworów,
2. w Prokurawie,
3. w Uścierykach,
4. Jasienowie górnym,
5. w Hryniawie,

zaś na następny t. j. na rok 1895.

1. w okręgu Kobaki.

Do każdej z wymienionych posad jest przywiązana roczna płaca w kwocie 150 zł. wa. prócz opłat jakie akuszerce z mocy instrukcyi służbowej się należą.

Udokumentowane podania mają być wnoszone po dzień 1 sierpnia 1894 na ręce Wydziału powiatowego w Kosowie.

Z Wydziału powiatowego.

Kosów, dnia 9 czerwca 1894.

L. 47932 (4304 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia systemizowanej posady trzeciego sługi bibliotecznego przy ck. bibliotece uniwersytetu lwowskiego, ogłasza niniejszem ck. Namiestnictwo konkurs, z terminem do wnoszenia podań do końca sierpnia 1894.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna etatowa w kwocie 400 zł., dodatek aktywalny w rocznej kwocie 100 zł. i dodatek na ubranie służbowe w rocznej kwocie 25 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać obok ogólnych warunków prawem przepisanych, znajomość języków krajowych i języka niemieckiego w słowie i piśmie, wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków służby, jako też dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Swiadectwo stwierdzające fizyczne uzdolnienie kandydata, ma być przez lekarza rządowego wystawione.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy w terminie wyżej wskazanym do ck. Namiestnictwa na ręce dyrekcyi ck. biblioteki uniwersytetu lwowskiego, a to jeżeli kandydat znajduje się w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. N. 60) mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą konkursem kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat władzy wojskowej, upoważniający ich do ubiegania się o posadę w rządowej służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogą być uwzględnieni także i inni należycie ukwalifikowani kandydaci.

Zamianowany sługa będzie obowiązanym poddać się w myśl 11 ustępu rozporządzenia c. k Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 (Dz. p. p. N. 98) próbie 6-miesięcznej, a po zadowalniającem odbyciu tej próby może być stabilizowanym.

Przez czas próbnej praktyki będzie pobierać zamianowany sługa pełne pobory służbowe do tej posady przywiązane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 czerwca 1894.

L. 1484 (4339 1—3)

Przy podpisanym c. k. zarządzie salinarnym jest do obsadzenia posada dozorcy szybu w II klasie 3 stopniu płacy t. j. z płacą roczną 450 zł, dodatkiem aktywalnym 25% względnie posada sztajgra w III klasie 3 stopniu płacy t. j. z płacą roczną 350 i 25% dodatku aktywalnego, oraz z obydwoma systemizowany deputat soli i 48 q rocznie węgla kopalnego za połowę ceny zakładowej.

Ubiegający się o posadę dozorcy szybu mają wnieść najdalej do 31 lipca 1894 podania z udowodnieniem dokładnej znajomości tutejszej kopalni i manipulacyi kopalnianej jakoteż dokładnej znajomości języka polskiego i zupełnego zdrowia przy załączeniu świadectwa ukończonej szkoły górniczej w przepisanej drodze do podpisanego c. k. zarządu salinarnego, zaś o posadę sztajgra mają wnieść podania w drodze swego przełożonego zarządu należycie udokumentowane i zaopatrzone w świadectwo z ukończonej szkoły górniczej również najdalej do 31 lipca 1894 do podpisanego zarządu salinarnego.

Do posady dozorcy szybu mają pierwszeństwo kompetenci wojskowi posiadający wymienione warunki uzdolnienia.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 30 czerwca 1894.

Upadłości.

L. 76/k. k. (4355)

Po myśli §§ 143 i 146 ord. konk. zarządzam ponowne zebranie ogółu wierzycieli masy konkursowej Karola czyli Łukasza Kozakiewicza na dzień 9 lipca 1894 o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 9 ck. sądu krajowego we Lwowie celem uzupełniającego wyboru dwóch członków wydziału wierzycieli w miejsce zmarłego Jakóba Nadla i obecnie po za Lwowem zamieszkałego Stanisława Zubienowskiego tudzież wyboru jednego zastępcy, dalej w celu powzięcia uchwały co do wniosków zarządcy masy na odstąpienie pretensyi masalnej przeciw Maryi Ciesielskiej w kwocie 1410 zł. z pn. i powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania majątku tej masy w ogóle, na które to zebranie niniejszem wszystkich wierzycieli konkursowych zawzywam.

Lwów, dnia 30 maja 1894.

Kuratele.

L. 32613 (3781 3—3)

Jerzy hr. Wandalin Mniszech uznany został za marnotrawcę i dla niego ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Leszek Majewski we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Lwów, dnia 18 maja 1894

L. 8324 (4295 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że opieka nad Marcinem Kiełbowiczem z Woli buchowskiej na czas nieograniczony przedłużona, niniejszem uchylona została.

Sieniawa, 13 listopada 1893.

L. 430 (4243 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Jan Wąs z Żerkowa uznany został za marnotrawcę a kuratorem dlań Stanisław Wąs z Żerkowa ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 22 lutego 1894.

L. 6415 (4341 1—3)

Michał Margosiak z Odmentu uznany marnotrawcą, kuratorem jego Stanisław Bębiarz z Kupienina.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 25 czerwca 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 145 (4238)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 169 des „Illustrirten Wiener Extrablatt“ vom 22 Juni 1894 enthaltenen Telegrammes mit der Bezeichnung: „Budapest, 21 Juni“, beginnend mit „Das clericale Blatt“ und endigend mit „Entrüstung hervor“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Juni 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 50 der „Arbeiter-Zeitung“ ddo. Wien, 22 Juni 1894 veröffentlichten Artikel: 1. „Die gerichtlichen Vorerhebungen“, 2. „Die Katastrophe von Karwin“, 3. „Ein wohlweiser Senat“, 4. „Man erfährt doch überall recht Interessantes“ in der Stelle von „Gibt's etwas“ bis „Werdet Menschen!“, 5. „Dem französischen Rennen“, 6. „Verein zur Förderung gewerblicher Interessen“ in der Stelle von „Laut eines“ bis „Socialpolitik“ ad 1 bis 4 und 6 das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 5 das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Juni 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 25 der „Österreichischen Wochenschrift“ vom 22 Juni 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Im Anfange war das Wort“ in der Stelle von „Wenn z. B.“ bis „nicht boycottieren dürfte“, 2. „Wohin der Antisemitismus führen kann“ in der Stelle von „Aber es ist“ bis „in den Synagogen verkaufte“ das Verbrechen nach § 65 a und ad 2 auch das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagname nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Juni 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 12 der periodischen Druckschrift: „Der Zeitgeist“ ddo. Wien, 22 Juni 1894 enthaltenen Artikel: 1. „Correspondenzen — St. Pölten, im Juni 1894“, 2. „Zwei gründliche Hausdurchsuchungen“ 3. „Zwei Übelthäter“ ad 1 das Vergehen nach § 302 St. G., ad 2 und 3 das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Juni 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 171 der „Ostdeutschen Rundschau“ vom 24 Juni 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die armen verfolgten Juden“ das Vergehen nach § 300 und 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Juni 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 16 des „Bezirks-Boten für Favoriten und Wieden“ vom 24 Juni 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Aus Favoriten“ in der Stelle von „Die Concession der“ bis „Sonder Gerechtsame“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 des Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Juni 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5691 (4338 1—3)

OBWIESZCZENIE

Z dniem 1 października br. rozpocznie się nowy kurs nauki w ck. szkole leśniczych w Bolechowie i skończy się z dniem ostatniego sierpnia roku przyszłego.

Uczniowie zostaną umieszczeni w zakładzie (internacie).

Każdy uczeń otrzyma do użytku urządzone pomieszkanie z pościelą i winien zaopatrzyć się tylko w jedno nakrycie stołowe tj. łyżkę, widelec i nóż.

Wikt uczni i prowadzenie tychże za stosowanem będzie do ich przyszłego stanowiska społecznego i dochodów, które mają tylko wystarczać na skromne wymagania tak co do pomieszkania jako też odzienia i pożywienia.

W datki na wikt, pranie bielizny, przybory naukowe, zużycie urządzenia i drobne potrzeby wyniosą podczas 11-miesięcznej nauki około 300 zł.

Kwota powyższa nie obejmuje jednak kosztów sprawienia nowego ubrania i bielizny, kosztów podróży, wycieczek i wydatków na inne potrzeby osobiste.

O wikt i wszelkie inne potrzeby uczni umieszczonych w internacie stara się zarząd szkoły, na którego ręce winni rodzice względnie opiekunowie składać kwoty potrzebne na utrzymanie w kwartalnych ratach z góry.

W obecnym kursie naukowym będą wykładane następujące przedmioty z zakresu ochronnej służby lasowej:

1) arytmetyka;
2) geometrya;
3) mierzenie drzew, tudzież wypośrodkowanie miąższości drzew i ciał innych, jako też drzewostanów;
4) ćwiczenia kaligraficzne;
5) ćwiczenia w rysunkach i piśmie rondowem;
6) nauki przyrodnicze;
7) uprawa lasów;
8) użytkowanie lasów;
9) ochrona lasów;
10) łowiectwo i rybołostwo;
11) organizacya służby lasowej;
12) ustawodawstwo;
13) objaśnienia tudzież ćwiczenia w budownictwie.

Oprócz tego będą udzielane:

14) wskazówki dla niesienia pierwszej pomocy ludziom w wypadkach uszkodzenia;
15) ćwiczenia gimnastyczne.

Językiem wykładowym w ogólności jest język polski, dla lepszego obeznania się jednak z mową niemiecką, będą w tymże języku wykładane dwa przedmioty.

Szczególną uwagę zwracać się będzie na pouczenia praktyczne we wszystkich działach leśnictwa i w tym celu podejmowane będę liczne wycieczki naukowe.

Przy ubieganiu sie o miejsce ck. pomocników l-śnych, względnie o posadę ck. leśniczych przyznaje się uczniom tego zakładu pierwszeństwo.

W roku szkolnym znajdzie 15 uczni umieszczenie w zakładzie, z których najwyżej 10 może pobierać stypendya z funduszow państwowych, a to wedle uznania ck. galic. dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych w kwocie 110 do 275 zł.

Do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1) metrykę chrztu, na dowód, że petent ukończył 17 rok życia;

2) świadectwo lekarza powiatowego stwierdzające tegoż fizyczną zdolność do pełnienia służby leśnej w górach, a w szczególności, że posiada normalnie rozwinięty wzrok i słuch.

Świadectwo to nie może być starszej daty jak z dnia 15 czerwca br.

Uczniowie, którzyby w ciągu roku szkolnego znacznie zapadli na zdrowiu, będą na podstawie oględzin lekarskich i w miarę tegoż orzeczenia z zakładu wydaleni.

3) świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem szkołę wydziałową, albo 3 klasę gimnazyalną lub realną.

Kompetenci z wyższemi studyami otrzymają pierwszeństwo.

4) świadectwo odbytej przynajmniej jednorocznej praktyki leśnej;

5) świadectwo przynależności;

6) świadectwo moralności i świadectwo wzorowego prowadzenia się, o ile takowe nie byłoby już zawartem w świadectwie pod 4;

7) świadectwo ubóstwa, zatwierdzone przez władzę polityczną, na wypadek ubiegania się o stypendyum;

8) prawomocną deklaracyę (rewers) rodziców lub opiekunów, że wszelkie środki, które do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu, a względnie ową część kosztów, które oprócz ewentualnie uzyskanego stypendyum okażą się niezbędnemi, uiszczać będą wedle żądania zarządu szkoły względnie tegoż władzy zwierzchniczej ściśle w ustanowionych terminach i kwotach.

Wzory odnośnych rewersów A i B. są uwidocznione poniżej niniejszego obwieszczenia

W ten sposób instruowane podania o przyjęcie do ck. szkoły leśniczych, a względnie o nadanie stypendyum z funduszów państwowych należy wnieść najpóźniej do 15 lipca br. do galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych oddział I we Lwowie, gdzie również nabyć można za cenę 25 ct. z przesyłką pocztową statut organizacyjny szkoły.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 20 czerwca 1894.

Wzór A.

REWERS
(dla uczni płacących).
(Stempel na 50 ct.)

Mocą którego niżej podpisany zobowiązuje się, na wypadek przyjęcia swojego syna (pupila) N. N. jako ucznia do ck. szkoły leśniczych w Bolechowie, opłacać za niego wszelkie koszta utrzymania i inne wydatki w czasie tegoż uczęszczania do tejże szkoły, to jest: przez jedenaście miesięcy, w terminach i ratach przepisanych przez kierownictwo tejże szkoły, względnie przez przełożoną władzę szkolną ck. galic. Dyrekcyę lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

N . . . dnia . . . . 18 .

(Podpis ojca lub opiekuna)
N. N.

(Podpisy dwóch świadków)
N N.
N. N.

(Klauzula legalizac. sądowa lub notaryalna.)
(Potwierdzenie przełożonego gminy, że wystawiciel rewersu jest w możności płacenia.)

Ze strony zwierzchności gminnej potwierdza się, że N. N. zamieszkały w N. . zobowiązaniu przyjętemu na się powyższym rewersem, jest w możności zadość uczynić.

N . . dnia . . . . 18 .

(M. P.)

(Podpis przełożonego gminy.)

Wzór B.

REWERS
(dla ubiegających się o stypendyum państwowe).
(Stempel na 50 ct.)

Mocą którego niżej podpisany zobowiązuje się opłacić wszelkie koszta i wydatki, połączone z utrzymaniem mojego syna (pupila) N. . N. . w czasie uczęszczania tegoż przez jedenaście miesięcy do ck. szkoły leśniczych w Bolechowie, a nie pokryte uzyskaną kwotą stypendyjną.

Odnośne koszta zobowiązuję się zapłacić w terminach i ratach przepisanych przez kierownictwo tej szkoły, względnie przez tegoż przełożoną władzę ck. galic. Dyrekcyę lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

N . . . dnia . . . . 18 .

(Podpisy, klauzula legalizacyjna i potwierdzenie zwierzchności gminnej, jak we wzorze A)

L. 2032 (4277 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia nieobecnemu Ozyaszowi Herszowi Tuszerowi, że przeciw niemu przez Dyrekcyę Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pozew o zapłacenie kwoty 42 zł. 31 ct. aw. z pn. wniesionym został.

Ponieważ miejsce pobytu Ozyasza Hersza Tuszera nie jest wiadomem przeto ustanawia się dla niego kuratorem ad actum p. Piotra Bugla kandydata notaryalnego w Radziechowie i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 sierpnia 1894 o godzinie 9, przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Ozyasza Hersza Tuszera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej następstwa szkodliwe ze zaniedbania wyniknąć mogące będzie musiał sam sobie przypisać

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 12 czerwca 1894.

L. 809 (4340 1—3)

Na trzecią zwyczajną z dniem 20 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowani zostali c. k. prezydent sądu obwodowego Dr. Michał Stefko przewodniczącym a c. k. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Leon Bośniacki jego zastępcami.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 1 lipca 1893.

L. 28471 (4301 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Henryka Edmunda hr. Potockiego z miejsca pobytu niewiadomego, że wskutek wniesionej dnia 5 marca 1894 do l. 23364 prośby fabryki wytworów chemicznych i nawozowych spółki komandytowej Juliana Wanga wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 775 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu p. Henryka Edmunda hr. Potockiego nie jest wiadomem, został dla niego adw. Dr. Franciszek Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dr. Erazm Romanowski mianowanym.

Wzywa się zatem p. Henryka Edmunda hr. Potockiego, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 czerwca 1894.

L. 8058 (4353 1—3)

C. k. Sąd powiatowy del. S. I we Lwowie oznajmia niewiadomemu właścicielowi znalezionych papierów wartościowych 4% obligacyi hipotecznych Banku węgierskiego S. 1218 Nro 062 na 100 zł., 5% obligacyi Banku krajowego gal. Nro 0070 S. 13 na 500 zł., że przeciw niemu wniósł Józef Grobl do l. 8058|94 pozew pto 75 zł. 91 ct.

Gdy pozwany nie jest wiadomy, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Dr. Zygmunta Lisiewicza a tegoż zastępcą adw. Dr. Leszka Majewskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 18 lipca 1894 o godzinie 4 po południu Sal. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem niewiadomego pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał,

Lwów, dnia 26 marca 1894.

L. 32405 (4302 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Józefa Leibę Posamenta. że wskutek prośby Dawida Lubingera de praes. 22 czerwca 1894 l. 32405 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z dnia dzisiejszego l. 32405 przeciw niemu wydany został.

Gdy miejsce pobytu Józefa Leiby Posamenta nie jest wiadomem, został dla niego adw. Dr. Raabe kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Lilien ustanowionym.

Wzywa się zatem Józefa Leibę Posamenta, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego sobie zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 23 czerwca 1894.

L. 32404 (4303 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Józefa Leibę Posamenta, że wskutek prośby Dawida Lubingera de praes. 22 czerwca 1894 l. 32404 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z dnia dzisiejszego l. 32404 przeciw niemu wydany został.

Gdy miejsce pobytu Józefa Leiby Posamenta nie jest wiadomem, został dla niego adw. Dr. Raabe kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Lilien ustanowiony.

Wzywa się zatem Józefa Leibę Posamenta, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego sobie zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 23 czerwca 1894.

L 9623 (4249 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Izaaka i Jakóba Frajerów, matkę Ryfkę 1 Düntuch 2 Grossmann, Józefa także Altera Summera, Leizora i Berla Haasów, że przeciw nim wniósł Lazar Mechel 2 imion Lion pozew de praes. 29 maja 1894 l. 9623 o uznanie prawa własności do 1|16 części realności w Jarosławiu l. k. 86 m. lwh. 1068 z pn. na który termin do rozprawy ustnej na dzień 6 sierpnia 1894 godzina 9 rano został wyznaczony.

Dla wyż wymienionych ustanawia się kuratorem adw. Dr. Ruerkę z Jarosławia a pozwanych wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu innego przedstawili pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Jarosław, dnia 29 maja 1894.

L. 1826 (4096 1 3)

Z powodu wytoczonego sporu Rosy Süsapel przeciw Janowi i Maryannie Sikorom o zapłacenie 55 zł. w. a. zawiadamiamy Maryannę Sikorowę, która w toku sporu niewiadomo dokąd się wydaliła, że jej adwokata Dr. Malca z substytucyą adwokata Dra Alsa kuratora ustanowiono i ją wzywamy, aby kuratorowi dowodu obrony podała, albo sądowi tutejszemu miejsce pobytu wskazała.

Rzeszów, 10 marca 1893.

Zl. 36149 (4298 —2) Jahr 1894.

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien.

I. Obligationen
zu 100 Thaler.

Verzeichniss der 400 Nummern, welche in der 44 Verlosung am 16 April 1894 gezogen worden sind.

10 17 22 91 113 124 145 153 164 196 197 205 250
276 290 317 375 498 522 531 567 575 583 615 619 655
682 750 775 887 907 920 942 975 980 995 1019 1021 1026
1030 1197 1301 1331 1344 1395 1472 1495 1506 1512 1525 1635 1641
1664 1701 1730 1742 1746 1774 1788 1800 1841 1946 2007 2026 2053
2146 2167 2266 2309 2331 2373 2456 2515 2548 2557 2573 2630 2666
2672 2691 2788 2813 2914 3022 3124 3145 3240 3280 3484 3703 3724
3781 3916 3942 3964 3995 4041 4069 4093 4251 4281 4372 4404 4420
4446 4499 4635 4673 4729 4775 4795 4804 4823 4932 5000 5030 5073
5131 5210 5234 5340 5342 5369 5396 5492 5618 5635 5658 5770 5775
5799 5807 5963 6015 6121 6206 6283 6328 6342 6429 6442 6450 6570
6584 6612 6688 6726 6766 6811 6834 6977 6995 6999 7015 7058 7101
7107 7210 7254 7393 7507 7524 7611 7748 7801 7811 7812 7834 7905
7925 7982 7991 7993 8020 8028 8063 8170 8176 8184 8261 8277 8341
8403 8449 8468 8482 8545 8686 8688 8729 8741 8783 8821 8831 8834
8835 8867 8872 8900 8948 8970 8985 9038 9113 9138 9205 9279 9290
9356 9357 9397 9425 9493 9570 9617 9628 9638 9663 9691 9697 9752
9774 9991 10122 10280 10391 10459 10574 10592 10594 10647 10698 10713 10720
10759 10793 10797 10798 10835 10971 10997 11000 11021 1 074 11177 11185 11227
11242 11538 11646 11753 11796 11818 11835 11893 11896 11901 11954 12054 12091
12133 12163 12191 12204 12239 12241 12269 12341 12348 12355 12373 12384 12511
12567 12595 12684 12710 12737 12759 12807 12819 12865 12880 12965 12985 13004
13016 13113 13125 13127 13188 13239 13254 13277 13313 13327 13437 13447 13459
13521 13528 13608 13632 13679 13696 13699 13765 13845 13860 13865 13948 13983
13990 13999 14021 14115 14136 14358 14370 14393 14473 14497 14505 14643 14656
14719 14772 14789 14822 14827 14898 14902 14923 14945 15090 15123 15371 15430
15515 15528 15534 15620 15623 15672 15721 15737 15763 15771 15830 16016 16049
16073 16115 16156 16231 16269 16272 16284 16292 16359 16369 16369 16377 16378
16408 16426 16438 16496 16501 16526 16587 16638 16649 16657 16710 16857 16890
16898 16973 17049 17056 17089 17095 17103 17193 17232 17242 17254 17274 17284
17322 17374 17455 17460 17582 17606 17626 17684 17706 17768 17881.

II. Prioritäts-Actien
zu 100 Thaler.

Verzeichniss der 84 Nummern, welche in der 45 Verlosung am 16 April 1894 gezogen worden sind.

15 36 206 215 314 453 497 541 748 820 826 827 852 855 857
896 903 918 945 972 1027 1049 1075 1095 1128 1137 1150 1240 1256 1297
1321 1446 1549 1600 1613 1619 1686 1724 1817 1901 1929 1956 1994 2009 2035
2104 2112 2151 2162 2171 2182 2203 2225 2262 2387 2408 2418 2454 2475 2490
2492 2531 2537 2556 2565 2570 2591 2599 2602 2647 2698 2758 2836 2851 2898
2928 2991 3150 3221 3275 3316 3369 3458 3471.

Die Auszahlung der am 16 April 1894 verlosten Obligationen und Prioritäts-Actien erfolgt ab 1 Juli 1894.

Ausstands-Nachweis

enthaltend die in den letztverflossenen vier Jahren verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen						Prioritäts-Actien	
Nummer	Verlosungs Jahr	Nummer	Verlosungs Jahr	Nummer	Verlosungs Jahr	Nummer	Verlosungs Jahr
292	1892	3410	1893	12196	1893	631	1889
695	1890	5702	1892	12599	1893	1197	1889
761	1892	5831	1893	12626	1893		
1321	1892	6216	1893	13394	1893		
1411	1893	6515	1893	13441	1893		
1544	1893	6778	1893	14070	1893		
1820	1892	7336	1891	14461	1892		
2304	1893	7648	1891	15170	1892		
2789	1893	7670	1893	15221	1893		
3907	1891	8229	1893	15410	1893		
3914	1891	9068	1892	15728	1893		
4060	1893	9098	1893	15923	1891		
4566	1893	9548	1893	16540	1892		
4596	1893	9857	1892	16976	1893		
5010	1893	11169	1893	17050	1893		
5193	1893	11481	1893	17200	1893		
5215	1893	11529	1893	.7265	1893		
5297	1892	11857	1893	17413	1893		
5380	1893	12048	1893	17643	1892		
5386	1891	12160	1893				

L. 6398 (4293 2—3)

Brzozowski ck. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walentego Kuligę i Jana Telesza, że powiatowe Towarzystwozaliczkowe w Brzozowie wniosło przeciw nim pod dniem 7 maja 1894 l. 6298 pozew o zapłacenie kwoty 160 zł. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 lipca 1894 o godz. 9 rano w tut. sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Walentego Kuligę i Jana Telesza, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielili z swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów, dnia 25 maja 1894.

L. 5996 (4256 2—3)

Nieobecnych, z życia i miejsca pobytu niewiadomych Pawła Rudkiewicza syna Mateusza i Antoninę z Rudkiewiczów Langer uwiadamia się, że przeciw nim tudzież przeciw Janowi Rudkiewiczowi i innym wniosła Joanna z Lewandowskich Rudkiewiczowa dnia 6 czerwca 1894 l. 5996 pozew o zniesienie wspólnictwa, do realności wyk. hip. l. 836 i 837 księgi gruntowej Rawa ruska objętych; wskutek czego do rozprawy ustnej termin na dzień 16 sierpnia 1894 o godz. 10 rano w tut. sądzie wyznaczony został.

Wzywa się zatem tychże nieobecny h aby na tym terminie, albo osobiście się w tut. sądzie zgłosili i obronę swoją wnieśli, lub kuratorowi dla nich równocześnie w osobie p. dr. Segala adwokata w Rawie ustanowionemu wszelkie środki do obrony służące dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, 10 czerwca 1894.

L. 15109 (4312 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Teofil Waydowski c. k. notaryusz w Bóbrce wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 marca 1894 l. 2329 przeniesienia Go na urząd c. k. notaryusza w Tarnopolu z dniem 30 czerwca 1894 z urzędowania w Bóbrce ustępuje a dnia 3 lipca 1894 urzędowanie w Tarnopolu obejmuje.

Lwów, dnia 28 czerwca 1894.

L. 3771 (4273 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sasałę, iż przeciwko niemu wniósł pozew de praes 16 czerwca 1894 l. 3771 Jakób Żygała o 97 zł. wa., w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 lipca 1894 o 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niego kuratorem Jędrzeja Macka z Muszyny.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

Muszyna, 18 czerwca 1894.

L. 13314 (4306 3—3)

Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia Zygmunta Rauchwerga z miejsca pobytu niewiadomego, że ustanowiono dla niego w sporze wekslowym Finotti et Comp. o 298 zł. 10 ct a. w. kuratorem Dra. Szancera, któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 28 czerwca 1894,

L. 14918 (4311 2—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Antoni Puszczyński c. k. notaryusz w Niemirowie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 marca 1894 l. 2329 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Sanoku z dniem 30 czerwca 1894 z urzędowania w Niemirowie ustępuje a dnia 3 lipca 1894 urzędowanie w Sanoku obejmuje.

Lwów, dnia 26 czerwca 1894.

L. 964 (4326 2—3)

Jego Excellencya Prezydent wyższego sądu krajowego na mocy § 301 postępowania karnego dla trzeciej zwyczajnej kadencyi sądów Przysięgłych w roku 1894 przy tutejszym sądzie obwodowym dnia 28 sierpnia o godzinie 9 rano się rozpoczynającej,, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Dra. Dylewskiego Przewodniczącym a Jego zastępcami Radców sądu krajowego Nennela, Przybylskiego, Spławskiego, Litwinowicza, Mikłaszewskiego, Chylińskiego tudzież sekretarzów Rady Szechowicza, Wilkego i Królikowskiego.

Przemyśl, 2 lipca 1894.

L, 5137 (4328 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu i życia Luizę czyli Alojzę z Lechlów 1 śl. Prager 2 Witoszyńską, Emilię z Lechlów Linkową, Karola Lechel, Ferdynanda Gemke, Karolinę Kolbową, Aleksandra Prager (syna) i Alfreda Pietscha, że Mechel Tieger wniósł przeciw nim pod dniem 23 kwietnia 1894 l. 5137 pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. 77 ks. gr. miasta Sambora dzielnicy Przemyskiej i że dla zastępowania ich w tym sporze ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra. Brylińskiego z substytucyą adwokata Dra. Budzynowskiego z Sambora, do którego kuratora mogą się odnieść z bliższą informacyą w tym sporze lub też mają podać sądowi innego zastępcę.

Sambor, 12 maja 1894.

L. 4612 (4331 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku o głasza, że Danko Kartacki wniósł pozew dl. 4612 o zapłacenie 100 zł. przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Herschowi Mandel.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 1 sierpnia 1894, dla pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum Iwana Łyszczyka w Jaworniku.

Wzywa się pozwanego, aby sobie pełnomocnika w tej sprawie ustanowił, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Bukowsko, 2 czerwca 1894.

L. 4571 (4266 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Józefa Kołdrasa, wdraża amortyzacyę książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Nowego Sącza Nro. 8894 na kwotę 204 zł. 10 ct. opiewającej, na imię Józefa Kołdrasa wystawionej, która posiadaczowi takowej Józefowi Kołdrasowi w dniu 17 kwietnia 1894 przy pożarze miasta Nowego Sącza zaginąć miała, i wzywa obecnego posiadacza takowej, ażeby w terminie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wykazał przed sądem swe prawa do posiadania rzeczonej książeczki wkładkowej, ileże po upływie terminu edyktem zakreślonego, książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, dnia 2 czerwca 1894.

L. 6985 (4244 3—3)

C. k. Sąd pow. w Białej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Silbera, że Maurycy Kohn z Białej wniósł przeciw niemu dnia 13/4 1894 l. 4328 pozew o zapłacenie kwoty 598 zł. 33 ct. na który termin do rozprawy ustnej na dzień 2-go sierpnia wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dlań kuratorowi Dr. Józefowi Schmetterlingowi w Białej doręczono.

Wzywa się tedy Maurycego Silbera, który w czasach ostatnich w Rzeszowie mieszkał, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Biała, dnia 20 czerwca 1894.

L. 2549 (4039 3—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa Wojciecha Gąsiora z życia i z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w spadkowości po Franciszku Gąsiorze zmarłym w Rogoźnicy dnia 24 listopada 1893 o miejscu swego pobytu ck. sąd lub ustanowionego dla siebie kuratora Jana Bachórza z Rogoźnicy zawiadadomił, lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym kuratorem zostanie prz prewadzoną.

Głogów, dnia 6 czerwca 1894.

L. 9210 (4276 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Kowbaśniukowi Jakóba, że dnia 28 maja 1894 do l. 9210 Kasriel Scher pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 23 zł. 90 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 17 lipca 1894 o godz. 8 rano, wyznaczono i że dla niego Wasyla Gaboraka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Michała Kowbaśniuka Jakóba, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 28 maja 1894.

L. 8798 (4332 1—3)

Die Firma Lipschütz et. Peiser in Bresslau wird verständigt, dass gegen sie die Handelsfirma A. Schwarz junior et J. Dickmann in Czortków eine Klage de praes. 21 Mai 1894 Zl. 8798 wegen Zahlung von 140 fl 40 kr. eingereicht hat. Für die belangte Firma wurde Adw. Dr. Anton Czaczkowski in Czortków zum Kurator bestellt.

Der Termin zur Verhandlung wird auf den 14 August 1894 um 9 Uhr vormittag angeordnet und die belangte Firma aufgefordert dem bestellten Curator die Behelfe mitzutheilen oder einen Anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

K. k. Bezirksgericht.

Czortków, den 22 Mai 1894.

L. 14458 (4317 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu sukcesorów Wincentego Żelechowskiego a względnie ich niewiadomych spadkobierców i następców, iż Wiktorya z Jachimskich 1 v. Sieczkowska, 2 v. Armatowiczowa wniosła w tutejszym sądzie podanie de praes 28 kwietnia 1894 l. 14458 o zarządzenie postępowania w celu umorzenia i wykreślenia ze stanu biernego realności pod lk. 207 dz. I w Krakowie położonej, lwh. 199 objętej, wpisu prawa zastawu dla sumy 215 złp. 13 gr. na karcie C. poz. 1 na ich rzecz 17 lipca 1828 uskutecznionego i że wydana wskutek tego podania tusąd. uchwała z dnia 11 maja 1894 l. 14458 doręczoną została ustanowionemu dla tychże sukcesorów kuratorowi adw. dr. Kopffowi z substytucyą adw. dr. Tomika w Krakowie.

Wzywamy przeto tychże sukcesorów Wincentego Żelechowskiego, a względnie ich spadkobierców i następców, aby najdalej do jednego roku, tj. do końca lipca 1895 prawa swoje do powyższej sumy zgłosili i wykazali, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie właścicielki realności Wiktoryi z Jachimskich 1 v. Sieczkowskiej, 2 v. Armatowiczowej tutejszy sąd na umorzenie i wykreślenie pomienionego powyżej wpisu zezwoli.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 11 maja 1894.

L. 4115 (4050 1—3)

Zawiadamiając niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kieliana, iż w sprawie egzekucyjnej Rachli Chajm przeciw niemu pto 22 zł. aw. z pn. kurator w osobie Wojciecha Grzanki z Jam dla niego ustanowiony został.

Wzywa się go, by celem obrony swych praw z tymże zastępcą się porozumiał lub też innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi przedstawił, inaczej bowiem szkodliwe z tego zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 25 maja 1894.

L. 8523 (4062 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie wzywa następujących z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców po niżej wymienionych zmarłych,

L. porządkowa	Imię i nazwisko spadkodawcy	Data i miejsce zgonu	Czyli pozostawił ost. woli rozporządzenie	Imię i nazwisko spadkobiercy, stosunek pokrewieństwa z spadkodawcą i tytuł dziedziczenia	Imię i nazwisko kuratora dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanowionego
1	Helena z Bodniewiczów Muzełak	5 maja 1890 w Czarny	Pisemny kodycyl dto Czyrna 2 maja 1890	Aksenty Bodniewicz brat, z ustawy	Maciej Bodniewicz w Czyrny
2	Stefan Płaskoń	22 lutego 1890 w Izbach	pisemny kodycyl dto Izby 21 lutego 1890	Hryc i Anna Płaskonie dzieci z ustawy	Wanio Cymbalak z Izb
3	Franciszek Barczyk	w grudniu 1890 w Wyskitny	pisemny kodycyl dto Wyskitne 2 grudnia 1890	Józef Barczyk syn z ustawy	Stanisław Niemasz z Wyskitny
4	Olena Hawrylczak	21 lutego 1891 w Stawiszy	pisemny kodycyl dto Stawisza 8 lutego 1891	Hartima z Hawrylczaków Feciaszko, Hawryło Hawrylczak, dzieci z ustawy	Wiktor Hawryczak z Stawiszy

aby w ciągu roku od dnia niżej podanego w tut. sądzie zgłosili się i deklaracye spadkowe wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionymi wyżej wymienionymi kuratorami przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, dnia 15 marca 1894.

L. 1986 (4064 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej c. k. głównego Urzędu podatkowego w Kołomyi imieniem skarbu Państwa przeciw Piotrowi Budzianowskiemu o zapłatę zaległego podatku 22 zł. 69 ct. wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Budzianowskiego, by ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Rittigsteinowi potrzebne informacye udzielił, lub w miejsce tegoż innego zastępcę sądowi podał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 10 lutego 1894.

L. 23601 (4088 1—3)

Dnia 6 maja 1894 l. 23601 wniosła Marya Szczudłowska przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Adamowi Reymańczukowi ewentualnie przeciw jego z miejsca pobytu i życia nieznanym spadkobiercom pozew o uznanie pretensyi w kwocie 140 zł. m. k. w stanie biernym realności l. k. 477¼ we Lwowie wedle wyk. hip. 424 I C. poz. 2 dla Adama Reymańczuka hipotekowanej, za zgasłą i o wykreślenie takowej.

Dekretując ten pozew do pisemnego postępowania ustanawia się dla ochrony pozwanej kuratora w osobie adw. dr. Adolfa Weissa, a tegoż zastępcą adw. dra Ziona, doręcza się rzeczony pozew kuratorowi w celu wniesienia obrony w przeciągu dni 90, a zarazem wzywa się pozwaną stronę niniejszem, ażeby w tym 90 dniowym terminie bądź kuratorowi dowodowych środków celem obrony dostarczyła, bądź innego swego zastępcę tut. sądowi wymieniła, gdyż możliwe szkodliwe z zaniedbania tego skutki sama sobie przypisać będzie winna.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 12 maja 1894.

L. 8631 (4019 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Piotra Knihinickiego, Mikołaja Knihinickiego, Anastazyę Jaroszewską, Aunę Zubra, Maryannę Krajewska, Katarzynę Hołyńską, Teklę Hoszowską Józefa Światopełka Zawadzkiego, Łukasza Krajewskiego, Jana Krajewskiego, Wincentego Krajewskiego, Katarzynę Krajewską, Marcina Knihinickiego, i Teofila Knihinickiego że Antoni Iwanicki wytoczył przeciw nim i innym pozew de praes. 29 kwietnia 1894 l. 8631 o uznanie prawa własności 25 parcel z wyk. hip. l. 441 dóbr Cucyłów i wynagrodzenia za prawo propinacyi w części dóbr niegdyś ś. p. Stanisława Knihinickiego i że pozew ten wraz z załącznikami przeznaczony dla nich wręczyliśmy ustanowionemu kuratorowi ad actum adw. dr. Hauslichowi celem wniesienia pisemnej obrony w terminie 90 dniowym.

Wzywamy zatem powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by temuż kuratorowi udzielili w czasie należytym informacyi do wniesienia obrony lub też innego sobie obrali doradcę prawnego i takowego tut. sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie skutki swego zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 26 maja 1894.

L. 5382 (4263 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 maja 1893 do l. 2113 wniósł Hersch Rebenstock pozew przeciw Markusowi Rotbach, nieletnim Benjaminowi Rothbach, Mizi Rothbach Jakóbowi Herschowi 2 im. Rothbach, Beili Rothbach w zastępstwie matki i opiekunki Frimet Rothbach II. ślubu Bezen, tudzież przeciw Frimet Rothbach drugiego ślubu Bezen i innym o uznanie prawa własności i oddanie w posiadanie pr. gr. lk. 140/3, 2018, 2037, 2074 i 2161 objętych wyk. hip. l 601 księgi gruntowej gminy katastralnej Złotniki i adnotacyę sporu z pn. na który to pozew wyznaczono do rozprawy sumarycznej nowy termin na dzień 10 lipca 1894 o godzinie 9 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Rothbacha nie jest wiadome został dla niego adwokat dr. Kazimierz Pawlikowski z Podhajec kuratorem mianowany.

Wzywa się zatem Markusa Rothbacha, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Wiśniowczyk, d. 20 lutego 1894.

L. 1653 (4262 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku ogłasza, że do tego sądu dnia 29 czerwca 1893 l. 2719 wniósł Hersch Rebenstock pozew przeciw Markusowi Rothbach, nieletnim Benjaminowi Rothbach, Mizi Rothbach, Jakóbowi Herschowi Rothbash 2 im. Beili Rothbach zastępstwie matki i opiekunki Frimet Rothbach 2 ślubu Besen i innym o uznanie prawa własności i oddanie w posiadanie pr.gr. lk. 329 i 945 objętych wyk. hip. l. 499 księgi grunt. gm. katastr. Burkanów i o adnotacyę sporu zpn. na który to pozew wyznaczono do rozprawy sumarycznej nowy termin na dzień 10 lipca 1894 o 9 godzinie przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Rothbacha nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Pawlikowski z Podhajec kuratorem ustanowiony.

Wzywa się zatem Markusa Rothbacha, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szodliwe sam sobie przypisze.

Wiśniowczyk, d. 15 kwietnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym.

Miesiąc czerwiec 1894.

836

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych Zapas dnia pierwszego	krajowych Przyjęto od pierwszego do ostatniego	krajowych Wydano od pierwszego do ostatniego	krajowych Zapas dnia ostatniego	zagranicznych Zapas dnia pierwszego	zagranicznych Przyjęto od pierwszego do ostatniego	zagranicznych Wydano od pierwszego do ostatniego	zagranicznych Zapas dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.							
Pszenicy	632 06	200·21	184·21	648 06	—	—	—	—
Żyta	217·28	—	117·52	99 76	—	—	—	—
Jęczmienia	497·54	200 68	450·98	247·24	—	—	—	—
Owsa	626 31	302 06	429·44	498 93	—	—	—	—
Grochu	1331·11	145 13	621·16	855 08	304·07	—	—	304·07
Bobu i fasoli	960 63	—	305·24	655·39	—	—	—	—
Rzepaku	233·27	—	112·47	120·80	—	—	—	—
Wyki i proso	161·20	—·74	42·31	119·63	—	—	—	—
Hreczka, kukurudza	659·51	—	438·25	221·26	—	—	—	—
Siemię konopne	98·31	—	—	98 31	—	—	—	—
„ lniane	74·72	—	—	74·72	—	—	—	—
Różnych	83·72	114 75	77·83	120·64	—	—	—	—
Ogółem	5575 66	963 57	2779 41	3759 82	304·07	—	—	304·07
Ubezp. wartość zł.	48763	10010	22902	35871	2400	—	—	2400
Spirytusu	2159 35	278·77	223 64	2214 48	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	35786	4461	3452	36795	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkta	Stan dnia pierwszego	Wydano względnie przeniesiono od pierwszego do ostatniego	Ściągnięto od pierwszego do ostatniego	Stan dnia ostatniego	Stan dnia pierwszego	Wydano względnie przeniesiono od pierwszego do ostatniego	Ściągnięto od pierwszego do ostatniego	Stan dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	13	3	10	6	1	—	—	1
Ubezp. wartość zł.	6416	1800	4400	3816	800	—	—	800
Oddzieln. przen. warranty sztuk	13	1	10	4	1	—	—	1
Ubezp. wartość zł.	6416	600	4400	2616	800	—	—	800
Kwota zaliczkowa	3340	350	2300	1390	380	—	—	380
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	3	—	1	2	—	—	—	—
Ubezp wartość zł.	3604	—	1541	2063	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk	3	—	1	2	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	3604	—	1541	2063	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	2430	—	1000	1430	—	—	—	—

Kundmachung.

831

Endesgefertigter veröffentlicht hiemit den Rechnungsabschluss der für die hilfsbedürftigen Israeliten in Palästina seit den 13 Juli bis Ende Dezember 1893 in den Galizischen drei vormaligen Kreisen, namenntlich Zaleszczyki, Kolomea und Stanislau und in den zwei politischen Bezirken, Skałat und Trembowla wie auch in der Bukowina gesamelten Mildengaben, welcher von der löbl. k. k. Bezirkshauptmanschaft Wiznitz 3 Feber 1894 Zl. 1386 und von Hochlöblicher k. k. Policei-Direction Lemberg 13 Juni 1894 Zl. 12503 geprüft, und richtig befunden worden.

Eingang

Ort	Betrag		Ort	Betrag		Ort	Betrag	
			Uibertrag			Uibertrag		
Borszczów	58	—	Husiatyn	207	37	Janów	91	—
Jezierzany	194	37	Chorostków	88	52	Strussów	100	—
Krzywcze	40	55	Kopyczyńce	47	50	Skałat	152	—
Mielnica	96	10	Probużna	122	07	Grzymałów	280	28
Skala	270	44	Suchostaw	50	—	Touste	181	11
Uście biskupie	133	—	Gwoździec	83	55	Podwołoczyska	127	—
Buczacz	344	95	Stanislau	1628	21	Tarnoruda	37	—
Jazlowiec	2[illegible]1	71	Halicz	272	43	Iławcze	29	—
Monasterzyska	317	99	Mariampol	62	13	Gesammteinnahmen in der Bukowina u. einzelne Spenden von verschiedenen Personen.	8078	05
Potok złoty	90	48	Śniatyn	194	72			
Bohorodczany	162	08	Tłumacz	112	43			
Łysiec	122	09	Niżniow	27	—			
Sołotwina	159	06	Budzanów	330	77			
Czortków	291	62	Zaleszczyki	179	60			
Czernolice	50	—	Uścieczko	62	48	Zusamen	15509	93
Obertyn	292	27	Trembowla	131	—			
Fürtrag			Fürtrag					

Ausgang.

7 Juli versandt nach Palästina . . . . . . 2992 fl. — kr.
25 October dtto . . . . . . 7250 „ — „
31 December dtto . . . . . . 5252 „ 50 „
Porto u. incl. spesen vom 13 Juli bis 31 December 1893 . . . . 15 „ 43 „
15509 fl 93 kr.

Wiznitz, 26 Juni 1894.

Israel Hager Rabiner.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.